

*Sygn. akt III K 104/11*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. , w III -cim Wydziale Karnym w składzie :

Przewodnicząca SSO Magdalena Zapała-Nowak

Protokolant Leonarda Biernacka, Paulina Neyman, Ewa Górna

Jolanta Kurdasińska

w obecności Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Łodzi Zbigniew Motyliński,

Izabela Janeczek, Agnieszka Rurak, Michał Kurowski

po rozpoznaniu w dniach 07.12.2011 r., 08.02.2012 r., 12.03.2012 r., 18.05.2012 r., 09.07.2012 r., 24.05.2013 r., 13.09.2013 r., 26.02.2014 r., 21.03.2014 r., 05.06.2014 r.

**sprawy :**

**1. P. R.**

**syna J. i A. z domu S.**

**urodzonego (...) w S.**

**o s k a r ż o n e g o o t o , ż e :**

VII. w okresie od stycznia do kwietnia 2005 roku w B., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z R. K., A. G. oraz J. R. doprowadził (...) Bank Oddział w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 246.340,21 złotych w ten sposób, iż ubiegając się o przyznanie kredytów na zakup samochodów osobowych, których nie miał zamiaru spłacać, przedkładał dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznego istnienia będącego przedmiotem kredytowania samochodów osobowych, ich zarejestrowania i ubezpieczenia, a środki uzyskane z udzielonych kredytów przeznaczył na inne cele, w tym:

1. w okresie od stycznia do dnia 3 lutego 2005 roku w B., doprowadził (...) Bank Oddział w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 135.000,00 złotych, w ten sposób, iż w celu uzyskania tegoż kredytu przedłożył w (...) Bank Oddział w B. niezbędne dla jego uzyskania dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznego istnienia – będącego przedmiotem kredytowania – samochodu osobowego marki M. (...) nr VIN (...),

2. w okresie od marca do dnia 01 kwietnia 2005 roku w B., doprowadził (...) Bank Oddział w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 111.340,21 złotych, w ten sposób, iż w celu uzyskania tegoż kredytu przedłożył w (...) Bank Oddział w B. niezbędne dla uzyskania kredytu dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznego istnienia będącego przedmiotem kredytowania samochodu marki V. (...) nr VIN (...) jego zarejestrowania w S. Powiatowym w B. oraz ubezpieczenia pojazdu

**tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 297 § 1 kk**

**w zw. z art. 11 § 2 kk i w zw. z art. 12 kk**

**2. J. R.**

**syna J. i T. D.**

**urodzonego (...) w S.**

**oskarżonego o to, że:**

**VIII.** w okresie od stycznia do kwietnia 2005 roku w B., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z R. K., P. R. oraz W. R. doprowadził (...) Bank Oddział w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 424.484,54 złotych w ten sposób, iż ubiegając się o przyznanie kredytów na zakup samochodów osobowych, których nie miał zamiaru spłacać, przedkładał dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznego istnienia będącego przedmiotem kredytowania samochodu, jego zarejestrowania i ubezpieczenia, a w tym:

1. w okresie od stycznia do dnia 3 lutego 2005 roku w B. doprowadził (...) Bank Oddział w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 135.000,00 złotych w ten sposób, iż w celu uzyskania tegoż kredytu na osobę P. R. przedłożył w (...) Bank Oddział w B. niezbędne dla uzyskania kredytu dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznego istnienia będącego przedmiotem kredytowania samochodu marki M. (...) nr VIN (...),

2. w okresie od stycznia do dnia 23 lutego 2005 roku w B., doprowadził (...) Bank Oddział w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 178.144,33 złotych w ten sposób, iż w celu uzyskania tegoż kredytu na osobę W. R. przedłożył w (...) Bank Oddział w B. niezbędne dla uzyskania kredytu dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznej wartości, roku produkcji oraz tonażu będącego przedmiotem kredytowania samochodu marki S. (...) nr VIN (...),

3. w okresie od marca do dnia 01 kwietnia 2005 roku w B., doprowadził (...) Bank Oddział w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 111.340,21 złotych w ten sposób, iż w celu uzyskania tegoż kredytu na osobę P. R. przedłożył w (...) Bank Oddział w B. niezbędne dla uzyskania kredytu dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznego istnienia będącego przedmiotem kredytowania samochodu marki V. (...) nr VIN (...) jego zarejestrowania w S. Powiatowym w B. oraz ubezpieczenia pojazdu

**tj. o czyn z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 297 § 1 kk**

**w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk**

**o r z e k a**

1. Oskarżonego P. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą, że działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz z tym uzupełnieniem, że doprowadził (...) Bank Oddział w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk, art. 294 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk, art. 11 § 3 kk i art. 33 § 2 kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny przyjmując wartość 1 (jednej) stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych;

2. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu P. R. na okres próby 4 (czterech) lat;

3. oskarżonego J. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z tą zmianą, że działał wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami oraz z tym uzupełnieniem, że doprowadził (...) Bank Oddział w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości, to jest czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk, art. 294 § 1 kk, art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 294 § 1 kk i art. 11 § 3 kk, art. 33 § 2 kk

wymierza mu karę 2 dwóch) lat pozbawienia wolności oraz karę 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych grzywny, przyjmując wartość 1 (jednej) stawki na kwotę 20 (dwudziestu) złotych;

4. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk, art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawieszona oskarżonemu J. R. na okres próby 5 (pięciu) lat;

5. na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonych J. R. i P. R. środek karny w postaci obowiązku zapłaty solidarnie na rzecz (...) Banku Oddział w B. kwoty 30.000 (trzydziestu tysięcy) złotych tytułem częściowego obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem;

6. zasądza od oskarżonych P. R. i J. R. kwoty po 1.000 (tysiąc) złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych, w pozostałej części przyjmując je na rachunek Skarbu Państwa.

**Sygn.akt. IIIK104/11**

## UZASADNIENIE

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny :**

Od 2000 roku R. K. miał podpisaną umowę o pośrednictwo kredytowe z (...) Bankiem. Na około 2- 3 miesiące przed podpisaniem umów kredytowych na rzecz P. R., dyrektor (...) Banku, oddział w B., A. G. zaproponował R. K., że podniesie wysokość jego prowizji liczonej w procentach od wartości udzielonego za pośrednictwem R. K. kredytu. Początkowo R. K. nie zrozumiał intencji A. G., myślał, że zwiększenie jego prowizji zmniejszy liczbę jego klientów, którzy w ramach poszukiwania oszczędności udadzą się do pośrednika, oferującego im tańszą prowizję. Jednakże A. G. wskazał, że w sytuacji klientów tzw. trudnych, którym inne banki odmówiły udzielenia kredytu, nie będą oni mieli zbyt wiele do powiedzenia. Wręcz przeciwnie, będą wdzięczni, że jakiś bank udzieli im jednak kredytu. Wówczas R. K. zorientował się, że A. G. nie czyni mu tej propozycji bezinteresownie i zapytał, czego dyrektor banku oczekuje. A. G. odparł wówczas, że w kwestii podziału prowizji jeszcze się dogadają. R. K. miał w (...) Banku tzw. rachunek bieżący. Na ten rachunek wpływały mu uzyskane prowizje. R. K. wypłacał prowizję w kasie, udawał się do gabinetu A. G. i kładł mu na biurku połowę uzyskanej kwoty. R. K. i A. G. zawarli również porozumienie dotyczące nie potwierdzania za zgodność kserokopii dokumentów przekazywanych do banku za pośrednictwem R. K. jako agenta. Miało to ochronić obu mężczyzn przed „wpadką”. A. G. był zainteresowany, aby podległy mu bank udzielał jak najwięcej kredytów, jak i również dodatkowymi pieniędzmi uzyskanymi z tytułu podziału prowizji uzyskanej przez R. K.. Mężczyznom zależało, by w razie „wpadki” odpowiedzialność ponosili pracownicy banku za to, że potwierdzali za zgodność z oryginałem fikcyjne dokumenty dotyczące zdolności kredytowej oraz przedmiotu kredytowania, mimo, że oryginału dokumentu nie widzieli. Do R. K. zgłaszało się wiele osób, które wprost informowały go, że chcą uzyskać kredyt na określone cele i w określonej wysokości, ale z różnych powodów takich kredytów nie mogły uzyskać. W związku z tym oczekiwały od niego rady i pomocy. W takich wypadkach chodziło o „koloryzowanie,, okoliczności, które bank brał pod uwagę przy ustalaniu zdolności kredytowej. Jedną z takich osób był oskarżony J. R.. Przyjechał on do biura M., mieszczącego się w pomieszczeniach wynajmowanych od firmy (...) w K.. Firma (...) zajmowała się sprzedażą samochodów ciężarowych, a ich nabyciem był zainteresowany J. R.. Oskarżony oglądał pojazdy wystawione na sprzedaż i wyrażał chęć ich nabycia na kredyt. Próbował uzyskać samochód ciężarowy- ciągnik siodłowy wraz z naczepą w leasing. Po kilku dniach ponownie pojawił się w biurze firmy (...), a jednocześnie w firmie (...) i oświadczył, że ma trudności w uzyskaniu finansowania leasingu bądź nabycia samochodu na własność. Zapytał się, czy R. K. i Z. C. (1) mogą mu jakoś pomóc. R. K. był zainteresowany uzyskaniem prowizji i jako agentowi (...) Banku znane mu były wymogi (...) Banku w zakresie udzielania kredytów samochodowych. Wiedział, że J. R. nie uzyska kredytu na nabycie samochodu ciężarowego, ponieważ bank ten kredytował nabycie samochodów o ładowności do 3,5 tony w ramach kredytów konsumpcyjnych na warunkach preferencyjnych, charakteryzujących się uproszczoną formą - wymagającą mniejszej ilości zaświadczeń, dokumentów, mniejszą kontrolą zdolności kredytowych. (...) Bank udzielał kredytów również na zakup samochodów powyżej 3,5 tony, ale miały one charakter kredytów inwestycyjnych, charakteryzujących się szczegółowymi i drobiazgowymi rygorami badania zdolności kredytowej. J. R. przedstawił R. K. dokumenty dotyczące jego firmy. Z nich to jednoznacznie wynikało, że oskarżony nie uzyska

kredytu inwestycyjnego. W związku z czym R. K. zaproponował mu spotkanie po kilku dniach, aby powiedzieć, czy jest możliwość załatwienia kredytu konsumpcyjnego, za który będzie mógł kupić samochód ciężarowy. R. K. udał się wówczas do siedziby oddziału (...) Bank w B., nawiązał z A. G. do rozmowy dotyczącej prowizji i wspólnie z nim ustalił, że J. R. otrzymałby kredyt konsumpcyjny formalnie na nabycie samochodu osobowego i przeznaczy je na nabycie samochodu ciężarowego znacznej wartości, a następnie dojdzie do zmiany przedmiotu zabezpieczenia – z zabezpieczenia samochodu osobowego, które oskarżony R. miałby kupić fikcyjnie na kredyt – na faktycznie nabyty samochód ciężarowy. W czasie rozmowy z A. G. i R. K. nie doszło do porozumienia, że oskarżony J. R. taki kredyt uzyska, gdyż o tym decydowały osoby wyodrębnione w dziale weryfikacji kredytów (...) Bank w W.. R. K. i A. G. wiedzieli jednak, że przy spełnieniu określonych warunków kredyt ten zostanie z dużym prawdopodobieństwem przyznany. R. K. przekazał te informacje J. R.. Ten stwierdził, że działalność gospodarcza zarejestrowana jest na jego syna i to on złoży wniosek o przyznanie kredytu. Omówione zostały warunki progowe, albowiem P. R. nie figurował w (...). We wniosku miał wskazać, że chce nabyć z autokomisu (...) samochód osobowy. R. K. wypełnił wniosek w rubrykach dotyczących marki i modelu pojazdu, które rzekomo P. R. miał kupić w komisie R. K.. Do wniosku tego wpisał M. (...). Samochodu tego rodzaju nie miał R. K. w swoim autokomisie. R. K. wiedział jednak, że M. (...) wyprodukowane w określonym roku mają swoją numerację identyfikacyjną podwozia, dlatego też wstawił we wniosku w rubryce numer identyfikacyjny podwozia trzy pierwsze litery (...) i przypadkowy ciąg czternastu cyfr. Później J. R. przedłożył sprawozdania finansowe R. K. za okres 3 miesięcy poprzedzających bezpośrednie złożenie wniosku. Wniosek o przyznanie kredytu złożył R. K. bezpośrednio A. G., on z kolei przekazał wniosek do zarejestrowania. A. G. wiedział o tym, że nabycie samochodu osobowego M. (...) to fikcja, albowiem informował go o tym R. K.. Sam też dopytywał, jak zrobić, żeby P. R. uzyskał kredyt konsumpcyjny pod pozorem nabycia samochodu osobowego. Do wniosku dołączone zostały kserokopie sprawozdań Pit, czy kserokopie dokumentu tożsamości P. R.. Wnioski te były traktowane jako robocze, pracownicy przepisywali je w formie elektronicznej, a później przekazywane były do zweryfikowania i to weryfikator podejmował decyzję, czy ten wniosek może być załatwiony pozytywnie w sensie przyznania kredytu. W przypadku zatwierdzenia wniosku przez weryfikatora, był on podpisywany, sporządzana była też umowa przewłaszczenia samochodu tytułem zabezpieczenia. Przy kredycie udzielanym P. R. dużą przeszkodą był młody wiek oskarżonego jako kredytobiorcy. R. K. dawał nawet A. G. telefon do J. R., gdyż informacje zawarte we wniosku należało uzupełnić. Osoba obsługująca kredyt drukowała w formie elektronicznej umowę wraz z wnioskiem, a następnie przekazywała R. K. jako agentowi. W tym wypadku jego zadaniem było, aby na umowie został złożony podpis oraz oświadczenie, że kredytobiorca otrzymał trzeci niepodpisany egzemplarz i pouczony, że w ciągu 7 dni może od umowy tej odstąpić. Później P. R. otrzymał od Z. C. (1) fakturę sprzedaży (...), którego nabycie de facto kredytował bank. P. R. zarejestrował pojazd i ubezpieczył, po czym przekazał tymczasowy dowód rejestracyjny oraz polisę ubezpieczeniową R. K.. R. K. „sfabrykował”, kserokopię dowodu rejestracyjnego, kserokopię polisy ubezpieczeniowej, wpisując do nich dane dotyczące samochodu osobowego, to jest M. (...). R. K. był też zorientowany, jakie aktualnie S. Powiatowe przydziela pojazdom i starał się dopasować dwie pierwsze cyfry i dwie litery. Tak sfalszowane dokumenty przekazał wraz z podpisaną umową A. G.. W ten sposób doszło do zawarcia kolejnych dwóch umów za pośrednictwem R. K. między (...) Bankiem, a faktycznie J. R. (formalnie bowiem umowy zawarte były dla oskarżonego P. R. i W. R.). Po zawarciu pierwszej umowy oskarżony J. R. zaproponował R. K. zawarcie za jego pośrednictwem dwóch kolejnych umów, z których jedna była zawarta znów na P. R., druga zaś na W. R.. W przypadku drugiej umowy na oskarżonego P. R. na (...) R. K. sfalszował fikcyjne kserokopie na samochód osobowy, również o nazwie V., ale model (...) – model osobowy. Sfalszował kserokopię tymczasowego dowodu rejestracyjnego, kserokopię polisy ubezpieczeniowej, prowizją znów dzieląc się z A. G.. Ostatnią umową była umowa kredytu na W. R.. Oskarżony J. R. namówił swojego brata W., by na jego nazwisko wziąć kolejny kredyt na kolejny samochód ciężarowy. R. K. o wszystkim informował zarówno oskarżonego J. R., oskarżonego P. R., jak i W. R., w tym o dokonanych przez siebie fałszerstwach związanych z pojazdami. Uczulał na konieczność dokonywania terminowej spłaty rat, by sprawa nie „wyszła na jaw”, a także, by móc dokonać zmiany przedmiotu zabezpieczenia. I tak:

**( dowód : zeznania świadka R. K. k.302-304, k.549v-550, z akt IIIK39/11 A4 k.683-684, k.704, k.733-738)**

W dniu 23 lutego 2005 roku pomiędzy (...)Bankiem z siedzibą w W., Oddział w B., ( reprezentowanym przez A. G.jako dyrektora Oddziału i L. G.jako opiekunem klienta ), a P. R.zawarta została umowa kredytu samochodowego nr (...). Na podstawie tej umowy bank udzielił kredytobiorcy kredytu na sfinansowanie zakupu samochodu marki m. (...), model pojazdu (...), numer nadwozia (...),rok produkcji (...). Łączna kwota kredytu wyniosła 135.000 złotych. W umowie zawarto stwierdzenie, że kredyt przeznaczony jest na cele bezpośrednio nie związane z prowadzoną przez kredytobiorcę działalnością gospodarczą lub wykonywaniem zawodu. Cena nabycia pojazdu to 250.000 złotych, kwota wpłaty własnej wyniosła 130.000 złotych, ilość rat określono na 72, płatne do 20 – każdego miesiąca w kwocie 2989,73 złote. We wniosku o kredyt wskazano, by kwotę kredytu przeznaczoną na zakup pojazdu wypłacić w formie przelewu na wskazany rachunek. Do umowy kredytowej dodano m.in.: oświadczenie kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji, umowę ustanowienia zastawu rejestrowego, oświadczenie kredytobiorcy o pozostawieniu karty pojazdu w depozycie banku, oświadczenie o ochronie danych osobowych, przelew praw z umowy ubezpieczenia, deklarację do weksla in blanco, umowę przewłaszczenia pojazdu M. (...)z zastrzeżeniem warunku, pełnomocnictwo dla banku do dysponowania środkami pieniężnymi zgromadzonymi na rachunku w celu dokonania spłaty należności wynikającej z umowy kredytu numer (...)zawartej pomiędzy bankiem, a P. R.. Do dokumentów kredytowych dołączona została również faktura Vat nr (...)roku z dnia 28 lutego 2005 roku, z którego wynikało, że Sprzedawca M.R. K.sprzedaje P. R.samochód M. (...), rok produkcji (...), numer podwozia (...)o wartości 270.000 złotych, zapłata kredyt -120.000 złotych. Na fakturze tej znajduje się pieczęć „za zgodność z oryginałem” z pieczęcią i podpisem L. K.. Dołączone zostały również : opinia rzeczoznawcy z dnia 19 lutego 2005 o określeniu wartości księgowej samochodu, przy czym dotyczy ono samochodu marki S. (...), rok produkcji (...)(...)oraz kserokopię dowodu rejestracyjnego wystawionego przez starostę (...)i kartę pojazdu na samochód S. D.(...)pozwolenie czasowe na samochód M. (...). Złożone zostało również min. oświadczenie wnioskodawcy, to jest P. R.o niezaleganiu z opłacaniem zobowiązań podatkowych, oświadczenie o wysokości i źródle dochodów oraz kserokopie podatkowe. Z oświadczenia o wysokości i źródle dochodów wynikało, że miesięczne dochody P. R.wynosiły 15.002, 36 złotych netto, zaś z deklaracji podatkowej za 2003 rok – P. R.osięgnął dochód 49.835,54 złote, za 2004 rok- 168340,72 złote. Po udzieleniu kredytu do dokumentacji kredytowej została dołączona została kopia polisy ubezpieczeniowej firmy (...)dotycząca samochodu M. (...)numer podwozia (...), rok produkcji (...) przy czym wartość pojazdu w dniu ubezpieczenia została określona na 275.000 złotych. Dokumenty dołączone do dokumentacji kredytowej zawierały pieczęć „za zgodność z oryginałem, z podpisem A. K.”.

Tymczasem w bazie (...) pod numerem rejestracyjnym (...) figuruje ciągnik siodłowy marki S., rok produkcji 1996 roku, numer nadwozia (...).

W dniu 2 marca 2005 roku do (...)o w O.wpłynął wniosek P. R.o rejestrację pojazdu ciągnika siodłowego S.(...), o numerze VIN – (...). Do wniosku tego dołączone zostały min. faktura z 1 marca 2005 sprzedaży przez firmę (...)samochodu : ciągnik siodłowy S.(rok produkcji (...)) firmie (...)o wartości 90.890 złotych oraz faktura z tego samego dnia, na podstawie której firma (...)sprzedaje nabyty od firmy (...)za kwotę 91.500 złotych. Pojazd marki M. (...)o numerze (...)nie figuruje w ewidencji (...)o w O..

**( dowód : zeznania świadka R. K. k.302-304, k.549v-550, z akt IIIK39/11 A4 k.683-684,k.704, k.733-738, z akt. IIIK 39/11 tom XX C8 kopie: umowy kredytowej k.6-7,oświadczenie kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji, k.8-9, umowy zastawu k.10-11, oświadczenia kredytobiorcy k.12, k.13, cesji praw k. 14, deklaracji weksla k.15, wniosku o kredyt k.16, umowy przewłaszczenia pojazdu k.17, pełnomocnictwa k.18, faktury k.23, opinii k.24-25, oświadczenia k. 35-37, kopie deklaracji podatkowych. 38-46, kopie dokumentów.5, k.19-21,k.22,k.26-37,k.47-54, k.85)**

Przesłana przez Towarzystwo (...)polisa o numerze (...)dotyczy ciągnika samochodu S., rok produkcji (...) numer identyfikacyjny VIN (...), podana też została wartość w dniu ubezpieczenia na 75.000 złotych.

**( dowód : kopia polisy W. k. 88 z akt IIIK39/11 tom XX C8)**

Pod numerem (...)w bazie C.figuruje pojazd marki M. (...), rok produkcji (...) którego właścicielką była D. M..

**( dowód : wydruk z C. k.59-60 z akt IIIK 39/11 tom XX C8 )**

W dniu 20 maja 2004 do Urzędu Skarbowego w O. wpłynął wniosek dotyczący wysokości dochodu z roku 2003 P. R. z przychodem 11.500,00 złotych i dochodem 4.371,80 złotych Z kolei za rok 2004 przychód wyniósł 156.487,52 złote, a dochód 3.194,68 złote.

**( dowód : kopia deklaracji podatkowych z akt IIIK 39/11 tom XX C8 k.132-141)**

W dniu 23 lutego 2005 roku pomiędzy (...)Bank z siedzibą w W., Oddział w B., reprezentowanym przez A. G., jako dyrektora banku, L. G., jako opiekunem klienta, a W. R.zawarta została umowa kredytu samochodowego nr (...)na sfinansowanie zakupu samochodu S.(...), numer nadwozia (...), rok produkcji (...)Łączna kwota kredytu wyniosła 178.144,33 złote, cenę pojazdu określono na 270.000 złotych, kwotę wpłaty własnej na 110.000 złotych. We wniosku o kredyt wskazano, by kwotę kredytu przeznaczoną na zakup pojazdu wypłacić w formie przelewu na wskazany rachunek. W umowie zawarte zostało oświadczenie kredytobiorcy, że pojazd ten przeznaczony jest na cele bezpośrednio nie związane z prowadzoną przez kredytobiorcę działalnością gospodarczą lub wykonywaniem zawodu. Kredytobiorca zobowiązany został do spłat rat w kwocie 3936,19 złotych każda z nich, do 15-go każdego miesiąca, ilość rat określono na 72. Do umowy tej dołączone zostało m.in.: oświadczenie kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji, umowę przewłaszczenia pojazdu z zastrzeżeniem warunku, oświadczenie o ochronie danych osobowych, zaświadczenie dla sprzedawcy, przelew praw z umowy ubezpieczenia, pełnomocnictwo, pozwolenie czasowe, czy wniosek o kredyt. W tym ostatnim wskazane zostało, że podstawowe źródło dochodu wnioskodawcy wynosi 4748,00 złotych netto, zaś dodatkowe 3283,00 złotych, również netto. Do dokumentów tych dołączona została kserokopia polisy (...) o numerze (...)z dnia 2 marca 2005 roku, dotycząca Samochodu S. D.(...)rok produkcji (...), z nieczytelnym numerem VIN-u, przy czym wartość ubezpieczenia określona została na kwotę 265.000 złotych, jako właściciela pojazdu wskazano W. R.. Do dokumentacji tej dołączona została również faktura Vat (...)roku z dnia 28 lutego 2005 roku o sprzedaży przez M.R. K.na rzecz W. R.samochodu S.(...)rok produkcji (...)za kwotę 290.000 złotych, a także opinia dotycząca określenia wartości samochodu S., rok produkcji (...), której wartość brutto określono na 280.000 złotych. Do wniosku dołączono również : zaświadczenie wystawione przez firmę (...) sp.z ooo dochodach z dnia 31 stycznia 2005 roku, z którego wynikało, że miesięczne wynagrodzenie za okres ostatnich 3 miesięcy W. R.wynosi 4748 złotych netto. Na wniosku tym w rubryce podpis umieszczony został zapis (...), a także kserokopie deklaracji podatkowych za rok 2003 i 2004. Z informacji o dochodach oraz pobranych zaliczkach na podatek dochodowy za rok 2003 wynikało, iż W. R.z tytułu zatrudnienia w firmie (...) Sp.z ooosiągnął dochód w kwocie 25.729,36 złotych, a za rok 2004- 54.328,06 złotych, zaś z P.(...)wynikało, że W. R.w 2003 roku osiągnął dochód w kwocie 5.759, 76 złotych, z P.11- dochód 31.850,40 złotych, a za rok 2004 kwotę 35.480,80 złotych.

**( dowód : z akt IIIK 39/11 tom XXII C10 kserokopie : umowy kredytowej k. 12-13, oświadczenia k.14, k.16, umowy przewłaszczenia k.15, zaświadczenia k.17, cesji praw k. 18, pełnomocnictwa k.19, wniosku o kredyt k.20,pozwolenia k.21, polisy k. 22, faktury k.23,opinii k. 24-25, zaświadczenia k.26,36, kopie dokumentów podatkowych k.28-35, dokumentów k.6-11,36, 37-44 )**

Tymczasem w bazie C.właścicielem ciągnik samochodowy siodłowy S. R.(...)rok produkcji (...)został ujawniony P. R..

**( dowód: z akt IIIK 39/11 tom XXII C10 wydruk z bazy C. k. 46-47 )**

Z nadesłanych przez S. Powiatowe w O. dokumentów wynika, że samochód S. został sprowadzony przez firmę (...), od której w dniu 1 marca 2005 roku zakupiła go firma (...) za kwotę 51.240 złotych i w tym samym dniu zbyła go spółce (...) za kwotę 52.094 złotych. W dniu 2 marca 2005 roku do tego (...) wpłynął wniosek P. R. o rejestrację tego pojazdu.

**( dowód : kopie dokumentów z akt sprawy IIIK 39/11 tom XXII C 10 k.60-77)**

W. R. od 1 września 2004 roku pełnił zawodową służbę wojskową na stanowisku starszy kierowca – starszy mechanik. Szeregowy W. R. nie występował do dowódcy jednostki o zgodę na wykonywanie zarobkowej poza jednostką wojskową.

W dniu 30 października 2006 roku W. R. złożył wypowiedzenie stosunku służbowego zawodowej służby wojskowej, z planowanym zwolnieniem do rezerwy z dniem 31 marca 2007 roku.

**( dowód : z akt IIIK 39/11 tom XXII C10 pismo k. 52 )**

Nadesłana przez Towarzystwo (...)polisa ubezpieczeniowa z dnia 2 marca 2005 roku o numerze (...)dotycząca ciągnika samochodowego (...)wskazywała numer VIN (...), a wartość pojazdu w dniu ubezpieczenia 65.000 złotych. Jako właściciel pojazdu wskazany został P. R..

**( dowód : kserokopia polisy k. 59 z akt IIK39/11 tom XXII C/10 )**

W ewidencji Urzędu Skarbowego w O. brak jest informacji o dochodach (PIT-11/8B) za lata 2003 -2004 dotyczących (...) SP. z oo. w S. wystawionych na nazwisko W. R.. W dniu 30 kwietnia 2004 roku do Urzędu Skarbowego w O. wpłynęło zeznanie o wysokości osiągniętego dochodu za rok 2003, z którego wynikało, że W. R. w roku 2003 osiągnął dochód 13.270,39 złotych. Z kolei w dniu 29 marca 2005 roku do tegoż Urzędu Skarbowego wpłynęło takie zeznanie za rok 2004, na podstawie której W. R. osiągnął dochód w kwocie 16.033,58 złotych.

**( dowód : pismo k. 80, kopie deklaracji podatkowych k. 81-85 z akt IIIK 39/11 tom XXII C/10 )**

W dniu 1 kwietnia 2005 roku między (...)Bankiem, a P. R.zawarta została kolejna umowa kredytu samochodowego nr (...)na sfinansowanie kredytu samochodu V. (...), S., numer nadwozia (...), rok produkcji (...)W umowie zawarto oświadczenie kredytobiorcy, że kredytowany pojazd przeznaczony jest na cele bezpośrednio nie związane z prowadzoną przez kredytobiorcę działalnością gospodarczą lub wykonywaniem zawodu. Cenę pojazdu określono na 165.000 złotych, wpłatę własną na 65.000 złotych, ilość rat wynosiła 96, każda w kwocie 2.131,57 złotych. We wniosku o kredyt wskazano, by kwotę kredytu przeznaczoną na zakup pojazdu wypłacić w formie przelewu na wskazany rachunek. Do umowy dołączono m.in. oświadczenie kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji, umowę ustanowienia zastawu rejestrowego, oświadczenie o ochronie danych osobowych, przelew praw z umowy ubezpieczenia, pełnomocnictwo, wniosek o kredyt, umowę przewłaszczenia pojazdu z zastrzeżeniem warunku, oświadczenie kredytobiorcy o pozostawieniu karty pojazdu w depozycie banku, oświadczenie poręczyciela, deklarację do weksła in blanco. Do dokumentacji tej dołączona została również opinia nr (...)z 28 marca 2005 roku dotycząca samochodu V. (...), typ S., tyle, że rok produkcji wskazano na (...) Po udzieleniu kredytu dołączono również kserokopie polisy wystawionej przez Towarzystwo i (...), z której wynikało, że wartość pojazdu w chwili ubezpieczenia wyniosła 180.000 złotych

**( dowód : z akt IIIK39/11 tom XXI C/9 kserokopie dokumentów k.4-35)**

Z kopii polisy ubezpieczeniowej nadesłanej przez Towarzystwo (...) o numerze (...) z dnia 4 kwietnia 2005 roku wynikało, że polisą tą objętą ciągnik samochodowy V. o numerze (...), przy czym wartość pojazdu w dniu ubezpieczenia została określona na kwotę 80.000 złotych.

**( dowód : kopia polisy ubezpieczeniowej z akt IIIK39/11 tom XXI C/9 k. 46 )**

W dniu 4 kwietnia 2005 roku do (...) Powiatowego w O.wpłynął wniosek P. R.o zarejestrowanie (...), rok produkcji (...), numer nadwozia (...). Do wniosku dołączono min. fakturę Vat o numerze (...)roku o sprzedaży (...),rok produkcji (...)roku za kwotę 97.600 złotych brutto, przez firmę (...), Z. C. (2)dla nabywcy M. T.P. R..

**( dowód : kserokopie dokumentów rejestracyjnych z akt IIIK 39/11 tom XXI,C9 k.47-57 )**

Wyceny dotyczące odpowiednio : z dnia 19 lutego 2005 roku, 28 marca 2005 roku, 16 lutego 2005 roku nie zostały wykonane przez K. G. .

**( dowód : zeznania świadka K. G. k. 334v-335, z akt sprawy IIIK 39/11 tom XXII C/10 k.53v-55 )**

Nakazem zapłaty z dnia 22 grudnia 2008 roku w sprawie sygn.akt VINc 2050/08 Sąd Rejonowy w Oleśnicy zasądził od P. R. na rzecz (...) Banku w W. kwotę 8802,19 złotych wraz z umownymi odsetkami, wynikających z zawarcia umowy kredytowej z dnia 20 czerwca 2005 roku. Wyrokiem z dnia 2 października 2009 roku w sprawie sygn.akt ICupr 25/09 Sąd Rejonowy w Oleśnicy utrzymał w mocy, w tym zakresie powyższy nakaz zapłaty.

**( dowód: nakaz zapłaty k.27, wyrok z uzasadnieniem k.73, k.76-80 z akt I Cupr 25/09)**

Podpisy dające się odczytać w treści „R. P.„ występujące w obrębie pozycji podpis kredytobiorcy na umowie z dnia 23 lutego 2005 roku numer (...), na oświadczeniu kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji z dnia 25 lutego 2005 roku, na umowie ustanowienia zastawu z dnia 25 lutego 2005 roku, oświadczeniu kredytobiorcy o pozostawieniu karty pojazdu w depozycie banku, oświadczeniu dotyczącym danych osobowych, na cesji praw z umowy ubezpieczenia, na awersie i rewersie kserokopii deklaracji weksla in blanco, na wniosku o kredyt samochodowy, na umowie o przewłaszczeniu pojazdu z zastrzeżeniem warunku, na pełnomocnictwie z dnia 25 lutego 2005 roku, na oświadczeniu wnioskodawcy o niezaleganiu wnioskodawcy z opłacaniem zobowiązań podatkowych z dnia 25 lutego 2005 roku, oświadczenia wnioskodawcy o niezaleganiu z opłacaniem składek ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego, oświadczeniu wnioskodawcy prowadzącego działalność gospodarczą o wysokości i źródle dochodów, na polisie nr (...) z dnia 2 marca 2005 roku, na kserokopii faktury z dnia 1 marca 2005 roku, a także podpisy na umowie kredytu samochodowego nr (...) z dnia 1 kwietnia 2005 roku, na oświadczeniu kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji z dnia 4 kwietnia 2005 roku, na umowie ustanowienia zastawu rejestrowego z dnia 4 kwietnia 2005 roku, oświadczeniu z dnia 4 kwietnia 2005 roku, na przelewie praw z umowy ubezpieczenia, na pełnomocnictwie z dnia 4 kwietnia 2005 roku, na wniosku o kredyt samochodowy dla osoby fizycznej, na umowie przewłaszczenia pojazdu z zastrzeżeniem warunku, na oświadczeniu kredytobiorcy o pozostawieniu karty pojazdu, na kserokopii deklaracji do weksla in blanco, na oświadczeniu wnioskodawcy, na umowie ustanowienia zastawu rejestrowego, a także podpis P. R. na umowie ustanowienia zastawu rejestrowego z dnia 6 lutego 2006 roku sporządziła jedna osoba i nie zostały nakreślone przez P. R.. Podpisy odnoszące się do Z. S. (1) występujące na oświadczeniu poręczyciela z dnia 4 kwietnia 2005 roku, oświadczeniu z dnia 4 kwietnia 2005 roku, na kserokopii deklaracji weksla in blanco, na oświadczeniu wnioskodawcy/poręczyciela z dnia 4 kwietnia 2005 roku, a także zapisy „poręczam„ oraz podpisy odwzorowane na awersie i rewersie kserokopii weksla in blanco, nie zostały sporządzone przez Z. S. (1), którego wzór pisma ręcznego przedłożono do badań jako materiał porównawczy. Zapis ciągły tekstowy rozpoczynający się od słów „Proszę o wypłatę odszkodowania...” oraz podpis dający się odczytać w treści „R. P.„, a także rękopiśmienne wypełnienie pozycji i podpis właściciela na oryginale wniosku o rejestrację pojazdu z dnia 2 marca 2005 roku zostały sporządzone przez P. R., którego wzory pisma stanowiły materiał porównawczy.

**( dowód : opinia z zakresu badania pisma ręcznego k.423-441, k.636v-637 )**

Podpisy dające się odczytać w treści „R. P.„ występujące w obrębie pozycji „podpis kredytobiorcy„ na umowie kredytu samochodowego nr (...) z dnia 23 lutego 2005 roku, na dwóch egzemplarzach oświadczenia kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji z dnia 25 lutego 2005 roku, w obrębie pozycji podpis zastawcy na umowie ustanowienia zastawu rejestrowego z dnia 25 lutego 2005 roku, podpisu kredytobiorcy na oświadczeniu kredytobiorcy o pozostawieniu karty pojazdu w depozycie banku, na oświadczeniu, w obrębie pozycji podpisu kredytobiorcy lub osoby upoważnionej do składania oświadczeń i zaciągania zobowiązań majątkowych na przelewie /cesji praw z umowy ubezpieczenia, na kserokopii deklaracji do weksla in blanco, w obrębie podpis wnioskodawcy składany w obecności pracownika przyjmującego wniosku o kredyt samochodowy z dnia 25 lutego 2005 roku, w obrębie pozycji podpis przewłaszczającego na umowie przewłaszczenia pojazdu z zastrzeżeniem warunku, w obrębie pozycji podpis mocodawcy na pełnomocnictwie z dnia 25 lutego 2005 roku, w obrębie pozycji podpis wnioskodawcy na oświadczeniu wnioskodawcy o niezaleganiu z opłacaniem zobowiązań podatkowych, w obrębie pozycji podpis wnioskodawcy na oświadczeniu wnioskodawcy o niezaleganiu z opłacaniem składek ubezpieczenia społecznego i zdrowotnego, na oświadczeniu wnioskodawcy prowadzącego działalność gospodarczą o wysokości i źródle dochodów z dnia 25 lutego 2005 roku, w obrębie pozycji podpis ubezpieczającego na polisie nr (...) Towarzystwa (...) z dnia 2 marca 2005 roku, na kserokopii faktury nr (...) roku z dnia 1 marca 2005 roku, a także w obrębie pozycji podpis kredytobiorcy



na umowie kredytu samochodowego z dnia 1 kwietnia 2005 roku, na oświadczeniu kredytobiorcy o poddaniu się egzekucji, w obrębie pozycji podpis zastawcy na umowie ustanowienia zastawu rejestrowego z dnia 4 kwietnia 2005 roku, w obrębie pozycji podpis na oświadczeniu z dnia 4 kwietnia 2005 roku, w obrębie pozycji podpis kredytobiorcy lub osoby upoważnionej do składania oświadczeń i zaciągania zobowiązań podatkowych na przelew /cesji praw z umowy ubezpieczenia, w obrębie pozycji podpis mocodawcy na pełnomocnictwie z dnia 4 kwietnia 2005 roku, w obrębie pozycji podpis wnioskodawcy składany w obecności pracownika przyjmującego na wniosku o kredyt samochodowy, w obrębie podpis przewłaszczającego na umowie przewłaszczenia pojazdu z zastrzeżeniem warunku, w obrębie pozycji podpis kredytobiorcy na oświadczeniu kredytobiorcy o pozostawieniu karty pojazdu w depozycie banku, na kserokopii weksla in blanco, w obrębie pozycji podpis wnioskodawcy na oświadczeniu wnioskodawcy/poręczyciela z dnia 1 kwietnia 2005 roku, a także w obrębie pozycji podpis kredytobiorcy, czy w obrębie pozycji podpis zastawcy : na wniosku o renegotjowanie warunków umowy kredytu nr (...) z dnia 1 kwietnia 2005 roku, na wniosku o renegotjowanie warunków umowy kredytu nr (...) z dnia 23 lutego 2005 roku, na sześciu egzemplarzach umowy ustanowienia zastawu rejestrowego z dnia 6 lutego 2006 roku, na wniosku o renegotjowanie warunków umowy kredytu nr (...) z dnia 23 lutego 2005 roku, na umowie ustanowienia zastawu rejestrowego z dnia 4 kwietnia 2005 roku nie zostały nakreślone przez R. K., którego wzory pisma ręcznego przedstawione zostały do badań jako materiał porównawczy, zostały natomiast nakreślone przez J. R., którego wzory podpisów przedstawiono do badań jako materiał porównawczy.

Z kolei podpisy odnoszące się do Z. S. (1) występujące w obrębie pozycji podpisu poręczyciela składanego w obecności pracownika przyjmującego na oświadczeniu poręczyciela z dnia 4 kwietnia 2005 roku, na oświadczeniu z dnia 4 kwietnia 2005 roku, na kserokopii deklaracji do weksla in blanco, w obrębie pozycji podpis wnioskodawcy na oświadczeniu wnioskodawcy /poręczyciela z dnia 4 kwietnia 2005 roku, a także zapisy „poręczam” oraz podpisy na awersie i rewersie kserokopii weksla in blanco – nie zostały sporządzone przez R. K., którego wzory pisma ręcznego stanowiły materiał porównawczy.

***( dowód : opinia z zakresu badania pisma ręcznego k.576-599, k.636v-637)***

R. K. otrzymywał informacje od A. G., że kredyty nie są spłacane. Wówczas podejmował decyzje mające nakłonić do zapłaty chociażby jednej raty. Miało to odwlec wypowiedzenie umowy kredytowej i postawienie w stan windykacji. Zarówno R. K., jak i J. R. i P. R. zdawali sobie sprawę, że windykacja ujawni wszystkie fałszerstwa. Dochodziło do takich sytuacji, że J. R. przekazywał R. K. przekazywał mu pieniądze, a na drugi dzień R. K. przekazywał pieniądze tytułem spłaty kredytów. Czasami R. K. spłacał raty za oskarżonego P. R.. Jednocześnie oskarżony J. R. żądał od R. K., by dokonać zmiany dokumentów kredytowych, tak, aby wynikało z nich, że kredyty od początku były na faktycznie nabyte samochody- co jednak nie było już możliwe.

***( dowód : zeznania świadka R. K. k.302-304, k.549v-550, z akt IIIK39/11 A4 k.683-684,k.704, k.733-738)***

W zakresie umowy z dnia 1 kwietnia 2005 roku o numerze (...), gdzie raty – płatne były do 10 każdego miesiąca w kwocie po 2131,57 złotych – w roku 2005 na konto banku - w dniu 4 maja zapłacono 2140,45 złotych, 10 maja 2140,45 złotych, 1 lipca 2170 złotych, 10 lipca 1,95 złotych, 2 sierpnia 2148 złotych, 23 sierpnia 1148,50 złotych, 14 listopada 7650,00 złotych, 10 grudnia 34,86 złotych, a w 2006 roku – w dniu 31 stycznia 4.731,14 złotych, 31 stycznia 97,02 złote, 10 czerwca 2006 roku -97,02 złote, 30 czerwca 2006 2043,43 złote i 1 grudnia 2006 roku 4500 złotych.

***( dowód : historia spłat k.417a )***

W zakresie umowy z dnia 23 lutego 2005 roku nr (...), gdzie raty płatne były do 20 każdego miesiąca w kwocie po 2989,73 złote - w roku 2005 na konto banku wpłynęło w dniu 18 marca – 2989,73 złote, 20 marca – 2989,73 złote, 26 kwietnia -5980 złotych, 4 maja -2989,73 złote, 20 maja – 2989,73 złote, 20 czerwca 2989,73 złote, 20 lipca-0,54 złote, 14 listopada 13.797 złotych, 18 listopada 1790, 20 listopada 2989,73 złote, zaś w 2006 roku – 20 maja 2006

roku – 8,22 złote, 19 września 2006 roku – 12650 złotych ( wpłacający R. K. ) 20 września – 8,80 złotych, 1 grudnia 2006 roku – 3000 złotych, 30 stycznia 2007 roku- 4.000 złotych (wpłacający J. R.).

**( dowód : historia spłat k.417a)**

W zakresie umowy z dnia 23 lutego 2005 roku nr (...), gdzie raty płatne były do 15 – go każdego miesiąca w kwocie po (...).19 złotych – w roku 2005 na konto banku wpłynęło – w dniu 16 marca 2005 roku – 3936,19 złotych, 26 kwietnia 2005 7909,71 złotych, w dniach 4 i 15 maja, 15 czerwca – po 3.936,19 złotych, 14 listopada -20553 złotych, 15 listopada – 3936,19 złotych, a w 2006 roku – w dniu 15 maja – 1,35 złotych, w dniu 14 września 16640 złotych, w dniu 15 września – 8,47 złotych, w dniu 1 grudnia 2006 roku – 2700 złotych, 1 grudnia -300 złotych, natomiast wpłaty w dniu 14 grudnia 2011 roku, 1 stycznia 2012 roku, 22 stycznia 2012 roku – dokonane były już przez komornika. Wpłaty w grudniu 2006 roku dokonane były przez P. R..

**( dowód : historia spłat k. 417a )**

W dniu 11 kwietnia 2005 roku do Towarzystwa (...) S.A we W. wpłynęło pismo z dnia 6 kwietnia, w którym (...) Bank S.A Oddział w B. wyraża zgodę na wypłatę odszkodowania z tytułu szkody z ubezpieczenia AC ciągnika siodłowego marki S. nr rej. (...) i prosi o przekazanie na konto (...) Banku (...) w Ł.. Pismo podpisane zostało przez dyrektora Oddziału A. G..

**( dowód : pismo k. 15 z akt szkodowych nr (...))**

Od 8 do 12 stycznia 2007 roku Departament Audytu Wewnętrzny, (...) Banku SA w W. przeprowadził kontrolę w Oddziale Operacyjnym w B.. Kontrola ujawniła szereg istotnych nieprawidłowości w procesie udzielania kredytów samochodowych i mieszkaniowych przy współpracy z agentem, a ponadto odnotowano wysoki poziom kredytów, w których występują zaległości w spłacie. Do najważniejszych nieprawidłowości zaliczono uruchamianie kredytów bez zatwierdzenia decyzji kredytowych, braki w dokumentacji kredytowej, stosowanie niezgodnych z obowiązującymi procedurami zasad współpracy z agentem.

W zakresie kredytu dotyczącego M. (...)ustalono, że zgodnie z zapisami umowy kredytowej kredytowany jest samochód marki M. (...), tymczasem w dokumentacji kredytowej znajduje się opinia rzeczoznawcy dotycząca (...), a faktura wystawiona jest na samochód M.. Ponadto w dokumentacji znajduje się pozwolenie czasowe i polisa AC wystawiona na samochód M.nr rejestracyjny (...).oraz stały dowód rejestracyjny wystawiony na samochód S.nr rejestracyjny (...).Wystawienie tego samego numeru rejestracyjnego samochodu M.i S.dla kontrolujących wywołało wątpliwość co do wiarygodności tych dokumentów. W trakcie kontroli ustalono również, że kiedy pracownik banku zauważył, że pojazd zarejestrowany w dowodzie rejestracyjnym różni się od kredytowanego, udał się do dyrektora, który oświadczył, że wie o zmianie przedmiotu kredytowania i wyraził na to zgodę. Przygotowany został więc wniosek o renegotjowanie warunków umowy dotyczący zmiany przedmiotu zabezpieczenia oraz umowy ustanowienia zastawu rejestrowego. Pomimo przypominania i pytań dotyczących wyprostowania zaistniałej sytuacji, nie uczyniono tego, dyrektor twierdził, że klient nie podpisał jeszcze przygotowanych dokumentów. Kontrola przeprowadzana w placówce ujawniła w biurku A. G.przygotowane dokumenty min. wnioski o renegotjowanie warunków umowy z dnia 1 kwietnia 2005 roku i z dnia 23 lutego 2005 roku z zawartym podpisem „P. R., ( bez daty, bez oceny wniosku, bez zatwierdzenia decyzji ), podpisaną umowę zastawu rejestrowego z dnia 6 lutego 2006 roku na samochód S.. Próbowano zmienić zatem przedmiot zabezpieczenia, ale w rok po uzyskaniu kredytu. Dokumentacja nie została jednak przez nikogo zatwierdzona i nie ustanowiono zastawu na w/w samochodzie. Przyjęto również policę AC płatną w 4 ratach, z brakiem potwierdzenia kolejnych rat składki, brak było wprowadzenia danych dotyczących polisy ubezpieczeniowej, w treści cesji praw z umowy ubezpieczenia brak wpisania numeru polisy i wskazania przez kogo została wydana. W dniu 9 grudnia 2005 roku w systemie P. został przesunięty termin płatności spłat rat z dnia 20 grudnia 2005 roku na 20 maja 2006 roku, bez wniosku o renegotjowanie warunków umowy, oceny wniosku i przekazania jej osobie uprawnionej, bez pobrania opłaty i sporządzenia aneksu do umowy. W zakresie kredytu udzielonego dla P. R.co do samochodu V. (...)stwierdzono, że min. zabezpieczeniem kredytu było jedynie przewłaszczenie, brak było aktualnej polisy ubezpieczeniowej AC, pomimo rozwiązania umowy z dnia

10.11.2006 roku nie przekazano dokumentów do windykacji, do (...)u wprowadzono zawyżoną kwotę netto 17.384,22 złote, gdy tymczasem z oświadczenia kredytobiorcy miało to być 15.002,36 złotych. W dokumentacji kredytowej brak było min. kserokopii decyzji o nadaniu emerytury poręczyciela, brak dokumentów założycielskich firmy (...), braku zdeponowania kart pojazdu, tymczasem w raporcie przekazania S.-u dokumenty te zostały wymienione, na ich podstawie podjęta została umowa kredytowa. W systemie (...), wniosku o kredyt, umowie kredytowej, umowie przewłaszczenia wpisano, że samochód V.został wyprodukowany w 2004 roku. Tymczasem w dokumentacji kredytowej znalazła się opinia rzeczoznawcy, w której podano rok produkcji na 2003, a z pozwolenia czasowego wynika, że jest to samochód z roku 1997.W protokole kontrolnym wskazano więc, że cena katalogowa i cena sprzedaży została zawyżona, a także przekroczony został wiek kredytowanego pojazdu (16 lat, podczas gdy maksymalny wynosi lat 14). Stwierdzono również nieczytelność kserokopii polisy ubezpieczeniowej. Również i w tym wypadku przyjęto polisę ubezpieczeniową opłacaną w 4 ratach i brak potwierdzenia opłacenia kolejnych rat składki. W dniu 9 grudnia 2005 roku w systemie P. przesunięto termin płatności z dnia 10 grudnia 2005 roku na 10 maja 2006 roku-kredytobiorcy udzielono karencji w spłacie na 6 miesięcy. Jednakże brak pobrania opłat za renegotjacje warunków umowy oraz sporządzenia aneksu do umowy kredytu. W zakresie kredytu udzielonego W. R.dotyczącego S., na dzień kontroli Oddział nie posiadał dokumentacji kredytowej. Ustalono, że dokumenty zostały przekazane do Prokuratury w P.. Stwierdzono również brak zdeponowania w banku karty pojazdu, nieustanowienie zastawu. W dniu 9 grudnia 2005 roku w systemie (...) przesunięto termin płatności z 15 grudnia 2005 roku na 15 maja 2006 roku – kredytobiorcy udzielono karencji w spłacie na 6 miesięcy. Brak pobrania opłat za renegotjacje warunków umowy kredytu oraz sporządzenia aneksu do umowy – uznano, że jest to sytuacja analogiczna do opisanej w poprzednim kredycie udzielonym P. R.. Z kolei w piśmie z dnia 4 maja 2005 roku zwrócono się o wypłatę odszkodowania dotyczącego pojazdu marki S. (...)nr rej. (...)w kwocie 31.858,72 złote, pozostałą część szkody należało przekazać na spłatę kredytu.

**( dowód : protokół kontroli k.162-194 z akt IIIK 39/11 tom I A1, zeznania świadka K. S. k.335v-337, z akt sprawy IIIK 39/11 tom A/2 395-397, k.398- 402, dokumenty znajdujące się w niebieskim segregatorze k.317-337, zeznania świadka A. Z. k. 373v-374, k.382-385,k.386-388,k.389-390)**

Prawomocnym wyrokiem z dnia 25 stycznia 2013 roku w sprawie sygn.akt IIIK 143/12 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim za czyny z art. 258§3 kk i inne wymierzył R. K. min. karę łączną 5 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby lat 10. Jednocześnie nałożył na skazanego obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem na rzecz (...) Banku (...) w W. w dwóch ratach, pierwsza w wysokości 42.000 złotych płatna do 28 lutego 2013 roku, druga w kwocie 108.000 złotych, płatne w terminie do dnia 30 listopada 2013 roku.

**(dowód : kserokopia wyroku k. 469-484)**

Z kolei wyrokiem z dnia 3 października 2012 roku w sprawie sygn.akt IIK 940/11 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim za czyn z art. 286§1 kk, art.297§1 kk i inne wymierzył W. R. karę min. 2 lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 4 lat. Wyrokiem z dnia 27 lutego 2013 roku w sprawie sygn.akt IVKa 883/12 Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zmienił powyższy wyrok w ten sposób, że uchylił orzeczony na W. R. obowiązek naprawienia szkody, w pozostałej części wyrok ten utrzymał w mocy.

**(dowód : odpisy wyroku z uzasadnieniem k. 486, k. 487,k.490-495)**

Oskarżony P. R. nie był dotychczas karany.

**( dowód : dane o karalności k.641 )**

Oskarżony P. R. przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego zasadniczo przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że ojciec namówił go do wzięcia kredytów, a potem do firmy wziął ciężarówkę nabytą przez jego wuję, brata ojca. Przyznał, że podpisał dwie umowy kredytowe oraz szeregi dokumentów bankowych, z których wynikało, że kredytów udzielono na nieistniejące samochody osobowe, nie zaś ciężarówki. W porozumieniu z R. K. przyjął do rejestracji faktury dwóch (...) z cenami znacznie niższymi niż ceny wypłacone. Rola P. R. ograniczała

się wyłącznie do złożenia podpisów. Działał jednak z polecenia ojca i w pełnym zaufaniu do niego. J. R. nie mógł bowiem uzyskać kredytów i dlatego poprosił syna, do wzięcia kredytu na swoją firmę. Oskarżony podpisywał umowy, nie czytając ich. Uznał, że musi zaufać ojcu i jego uzgodnieniom z R. K.. Jego firma zajmowała się przesyłkami kurierskimi. Kiedy brał kredyty, dysponował samochodem V. na kredyt w wysokości 65.000 złotych. Nie miał wtedy zdolności kredytowej, jednak dzięki K. kredyt uzyskał. Żałuje tego, co się stało. Zamierzał z ojcem te kredyty spłacić, ale jego firma nie uzyskuje dochodów, aby mógł w pełni zaspokoić (...) Bank i płacić raty należnie i terminowo. Oskarżony inwestował w przewóz paczek, a ojciec w duże pojazdy. Nie wszyscy kontrahenci byli jednak solidni. W pewnym momencie jego firma miała cztery busy – jeden w leasingu, a trzy były w kredycie. Z powodu zaległości w płatnościach jeden jego pojazd zabrała firma leasingowa. Złożył też wniosek w przedmiocie zastosowania art. 335 §1 kpk. Zobowiązał się, że uda się do (...) Banku i uzgodni terminy i wysokość naprawienia szkody, albowiem nie ma żadnego majątku.

Przesłuchany na etapie postępowania sądowego oskarżony nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że jego wiedza zaczęła się od momentu, kiedy tata zapytał, czy weźmie kredyt na samochód. Z tego, co dowiedział się od ojca, starał się on o kredyt, ale nie uzyskał zgody. Poprosił go więc, aby kredyt ten wziął na siebie, a J. R. będzie samochód użytkował i spłacał raty. P. R. wyraził na to zgodę. Przekazał ojcu dokumenty, po kilku dniach pojechali podpisać umowy przedwstępne kredytowe. Zajechali, w przyczepce kempingowej podpisał dwie umowy na ciągniki S., dwóch umów prawie w ogóle nie czytał. Tym niemniej rzuciło mu się w oczy, że były to umowy na S.. Wszystkie umowy były przez oskarżonego parafowane, a na ostatniej stronie złożył podpis :imię, nazwisko i pieczętkę. Na tym spotkaniu z R. K. się skończyło. Po kilku dniach R. K. kazał przyjechać po dokumenty od samochodów. Samochody zostały zarejestrowane, odebrali sprzęty wraz z naczepką zakupioną od R. K. i wrócili do domu. Oskarżony pytał R. K. o dokumenty, ten jednak stwierdził, że oddał je do banku, bank je podpisze i odda, czego do dnia składania wyjaśnień nie uczynił. Po około półtora miesiąca jeden z samochodów został uszkodzony, W. przyjechała, wyceniła szkodę, była też potrzebna zgoda banku. (...) Bank poinformował, żeby odszkodowanie zostało wypłacone na konto banku. Kiedy oskarżony J. R. dotarł do placówki dowiedział, że się, że wypłacone zostanie mu jedynie połowa odszkodowania, albowiem połowę zostanie zabezpieczona na poczet przyszłych rat. Według oskarżonego, jeżeli bank wypłacił mu odszkodowanie za S. i od W. dostał samochód za S., to był pewien, że wszystko jest w porządku. Oskarżony nie podejrzewał, że kredyty są na samochody osobowe. Niestety pieniądze z wypłaconej szkody zostały zużyte na poczet porzuconego przez kierowcę innego auta w Grecji. zaczęły się również kłopoty finansowe z firmą, z którą oskarżony pracował, inni kontrahenci nie płacili w terminie. Oskarżeni zaczęli mieć kłopoty ze spłatą rat do banku. K. kontaktował się z nimi i tłumaczył, że jest ich opiekunem, proponował, by coś spieniężyli. Oskarżeni dysponowali spłaconym ciągnikiem siodłowym marki R. (...) i postanowili go sprzedać. K. zaoferował pomoc w sprzedaży pojazdu, przedstawił fakturę bez N., P..

Po miesiącu czasu, kiedy odebrali te dwa samochody S. i naczepę, to ojciec zobaczył na komisie samochód V.. R. K. poinformował wówczas, że bank udzieli mu kredytu, ale potrzebny jest żyrant. Ponieważ J. R. żyrantem nie mógł być, P. R. poprosił o to W. R.. Ten zgodził się, podpisana została umowa, gdzie W. R. został żyrantem. Po kilku dniach R. K. odezwał się, że kredyt jest na P. R., wujek nie będzie potrzebny, bo sumy kredytów nie przekroczyły jakiejś kwoty. Samochód odebrał ojciec. Więcej P. R. nie widział się z R. K.. Z samochodu R. (...) miał wpłacić pieniądze na poczet rat kredytu, ale kiedy P. R. był w banku w W., dowiedział się, że żadna większa kwota nie wpłynęła.

Oskarżony nigdy nie chciał działać na szkodę banków, nigdy nie miał świadomości, że K. da do banku umowy z samochodami osobowymi. Takie samochody w ogóle nie były mu potrzebne, w tym czasie miał bowiem „w kredycie” samochód osobowy. Jak podpisywał umowy, to nie było w nich żadnych informacji, że dotyczą M., czy V., na pierwszych stronach widniały S.. Kondycja jego firmy w tym czasie była bardzo dobra. P. R. nie potwierdził wyjaśnień złożonych w Prokuraturze, albowiem przesłuchujący go Prokurator narzucił mu to, co ma powiedzieć. Oskarżony nie mógł sobie na to pozwolić, miał firmę, dwójkę rocznych dzieci, na słowa Prokuratora przyznał się więc do wszystkiego.

Podczas przesłuchania w Prokuraturze pokazano mu dokumenty w postaci P.(...)i Vat (...),ściągnięte z Urzędu Skarbowego, tam gdzie znajdowały się jego podpisy. Nie okazano mu natomiast umów z banku, a wtedy P. R. od razu

zauważyłby, że nie znajdują się tam jego podpisy. Po analizie dokumentów oskarżony stwierdził, że na żadnym z nich nie ma jego podpisów. U R. K. podpisywał 2-3 dokumenty, a podpisów na umowach jest kilkadziesiąt.

Przesłuchany dodatkowo wyjaśnił, że ojciec poprosił go o wzięcie kredytów, bo w tym czasie firma (...) funkcjonowała bardzo dobrze. Oskarżony wyraził na powyższe zgodę, przekazał ojcu dokumenty firmowe, pojechał do komisju celem załatwienia samochodów. Po kilku dniach, kiedy uzyskał i informację, że samochody są już naszykowane, pojechał z ojcem podpisać umowę. Jeden z samochodów był wart 70 tysięcy, drugi 90 tysięcy złotych, dokładnie jednak sum nie pamięta. Oskarżony odebrał dokumenty, zarejestrował samochody na siebie, zostały ubezpieczone w AC i OC, zostały też wdrożone do pracy. To były dwie S. i na te samochody oskarżony podpisywał umowy. Po kilku miesiącach J. R. miał złą sytuację finansową i nie mógł spłacać rat kredytu, umówili się na spotkanie w banku, ale stamtąd zostali skierowani do Prokuratury. Tam byli przesłuchani na okoliczność, że wyłudziła dwa kredyty. Oskarżonemu nie okazano jednak żadnych dokumentów z banku i zmuszono go do powiedzenia, że wiedział o całej sytuacji. Grożono mu aresztem. Oskarżony dopiero na sprawie sądowej zobaczył dokumenty, które opiewały na kwotę 135 tysięcy złotych i około 178 tysięcy złotych. Sumy te różniły się od tych, które podpisywał w komisji poza tym opiewały na samochody osobowe, których wcześniej nie widział. P. R. wziął w 2003 roku samochód osobowy, w związku z czym trzy takie samochody osobowe nie były mu potrzebne. Podczas rozprawy sądowej widział podpisy i one na pewno nie należą do niego. Jeden z kredytowanych samochodów uległ całkowitemu wypadkowi, żeby odzyskać pieniądze, P. R. musiał udać się do banku, gdyż tam firma (...) zgłosiła odszkodowanie. Otrzymał pismo z banku, że pieniądze zostaną mu wypłacone, ale część tej kwoty zostanie zatrzymane na poczet kredytu. Oskarżony nie otrzymał informacji z banku, że pieniądze przysły nie za S., w związku z czym miał 100 procentową pewność, że wszystko jest w porządku. Dopiero na rozprawie wyszło, że są kredyty na samochody osobowe. Czuje się oszukany i przez R. K. i przez ojca.

Oskarżony podpisywał umowy na samochody ciężarowe. Jeżeli na tych umowach są podpisy jego ojca, to jedyne wytłumaczenie jest takie, że pomiędzy komisem, a bankiem ktoś musiał je zmieniać. P. R. podejrzewa o to R. K.. Ani wcześniej, ani później nie rozmawiał z tą osobą. Wszystkich uzgodnień kredytowych dokonywał jego ojciec. Skoro grafolog stwierdził, że na dokumentach jest podpis J. R., to oznacza, że ojciec działał w porozumieniu z R. K.. P. R. nikt nie informował, że takie podmiany będą robione. Przy podpisywaniu dokumentów czytał pierwszą stronę, o jaki samochód chodziło, każdą stronę parafował, a ostatnią podpisywał. Później zostawił dokumenty u R. K.. Dalszej drogi dokumentów nie zna. Nie ma pojęcia, czy ojciec poinformowałby o wzięciu kredytów na samochody osobowe, a de facto na ciężarowe, po późniejszym dokonaniu zmiany przedmiotu zabezpieczenia. Zdaniem P. R. ktoś dokonał zmiany dokumentów, by wziąć większą sumę kredytów. R. K. skłamał, że podpisy są P. R. i składał je w jego obecności. J. R. nie mógł wziąć kredytów, bo figurował w (...) jako nierzetelny dłużnik. To ojciec z tych kredytowanych samochodów korzystał. Samochody zarejestrowane były na jego firmę. Oskarżony również płacił raty ze swojego konta. Oskarżony nie wiedział, że kwota kredytów jest faktycznie dwukrotnie wyższa, nigdy nie chciał działać na niekorzyść banków. Czuje się oszukany i przez ojca i przez R. K.. Na wzięcie kredytu formalnie na samochód osobowy, a praktycznie na (...) nigdy by się nie zgodził. Nie podpisywał umowy z W. R..

**( dowód : wyjaśnienia oskarżonego P. R. k.98v-100,k.337v-338,k.652-654, z akt sprawy IIIK 39/11 tom XI B/44 k.5-6)**

Oskarżony J. R. był już karany. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ostrowie Wielkopolskim w sprawie sygn.akt. IIK 95/11 z dnia 18 listopada 2011 roku wymierzono mu karę łączną 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat.

**( dowód : dane o karalności k.643-644 )**

Przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego oskarżony J. R. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że do końca czerwca 2005 roku prowadził działalność gospodarczą w zakresie transportu drogowego w postaci usług transportowych. Miał swoje ciężarówki w leasingu. Jego firma jednak zbankrutowała. Oskarżony musiał ją zamknąć. Zadłużenie J. R. wyniosło wówczas ponad 40.000 złotych. Nie mógł odzyskać pieniędzy od swoich dłużników. Uznał, że działalność może przejąć jego syn, który miał firmę (...). Koniecznym było zakupienie

lub wyleasingowanie ciężarówek, albowiem te, którymi uprzednio dysponował, musiał oddać leasingodawcom. J. R. szukał tych ciężarówek w różnych punktach. Przypadkowo dowiedział się o istnieniu firmy (...). Tam też spotkał R. K.. Dopiero później poznał pana C. i nie wiedział nawet, że jest on właścicielem B.. Na parkingu B. dostrzegł dwa samochody, były to ciągniki siodłowe marki S., które były wystawione do sprzedaży. J. R. był zainteresowany ich nabyciem na kredyt. Przedstawił swoją sytuację materialną, wręczył kopię finansowych dokumentów. Po upływie 2-3 tygodni ponownie skontaktował się z R. K., który poinformował go, że nie ma on zdolności kredytowej, a w B. występuje jako niesolidny dłużnik. J. R. zaproponował wówczas, by kredyt był udzielony na syna P.. I dostarczył kopie dokumentów dotyczących jego syna i jego firmy (...). Ponownie, po kilku dniach skontaktował się z K., który poinformował, że wszystko jest na dobrej drodze, że kredyt będzie załatwiany dla jego syna. Po jakimś czasie skontaktował się z nim telefonicznie, że kredyt będzie uruchomiony i mają przyjechać podpisywać dokumenty kredytowe. Pojechał z P. do S.. Tam w biurze, w przyczepie campingowej syn podpisywał dokumenty, jakie R. K. dał do podpisania. Oskarżonego nie czytał ich, i myśli, że nie czytał ich również syn. R. K. wręczył im komplety dokumentów dwóch ciągników siodłowych, jakie kupowali - celem złożenia wniosku o rejestrację pojazdów w S.. Dał też faktury, na których widniała cena niższa, aniżeli w rzeczywistości była zapłacona. Za jeden ciągnik K. żądał bowiem 90.000 złotych, a za drugi 75.000 złotych, faktury zaś na odpowiednio 75.000 złotych i 59.000 złotych. K. tłumaczył to koniecznością zapłacenia wysokiego podatku, w związku ze sprowadzeniem pojazdu z Francji. Oskarżony nie wie jednak, jaka cena została wpisana w umowie kredytowej. Oskarżeni otrzymali również umowy kupna pojazdów P. R. zarejestrował pojazdy w S., a po dwóch, trzech dniach pojechali po nie. Tego dnia czekali jeszcze na ubezpieczyciela, po odebraniu polis odebrali ciężarówki i naczepę i udali się do domu. Za naczepę zapłacili gotówkę, również i tam cena była dwa razy wyższa, aniżeli wykazana na fakturze. Tu znów uwarunkowane to było koniecznością zapłacenia dużego podatku.

Problemy zaczęły się po pół roku. Kontrahenci syna okazali się być niesolidni, spóźniali się z płatnościami. S. uległa zniszczeniu podczas wypadku i nie zarabiała przez jakiś czas. Wypłacone odszkodowanie w znacznej kwocie to jest 30.000 złotych przeznaczono na spłatę rat. K. wielokrotnie kontaktował się z nimi w sprawie nieterminowego spłacenia rat. Dopytywał się, dlaczego raty nie są spłacane terminowo. Mówił, że część rat spłacił sam. Było tak, że wieczorem zawoził do S. pieniądze na opłacenie kolejnych rat, by rano na drugi dzień K. wpłacił je do banku. Kiedy doszło do zaległości w płatności dwóch rat, K. domagał się ich uregulowania. J. R. nie miał jednak pieniędzy. R. K. zaproponował, by oskarżony coś sprzedał. J. R. dysponował wówczas ciągnikiem siodłowym R. (...) z (...). K. powiedział, że kupi ten ciągnik za 40.000 złotych na podstawioną osobę. J. R. wydał ten ciągnik kierowcy przysłanymi przez R. K., a kwota 40.000 złotych miała zostać zapłacona na poczet spłaty rat zaległych oraz na dwie raty przyszłe. Czy K. rzeczywiście tak zrobił, tego oskarżony nie wie, bo bank odmówił mu udzielenia informacji. Ostatecznie oba kredyty syna przestały być spłacane po około roku czasu. Powodem tego był brak środków, niższe obroty w firmie syna i zaległości w płatnościach od innych usługobiorców.

Sumując : oskarżony przyznał, że wiedząc, że on sam nie uzyska kredytu, nakłonił syna do wzięcia dwóch kredytów, w sytuacji, gdy i on też nie miał zdolności kredytowej. Oskarżonego nie interesowało, w jaki sposób K. załatwi te kredyty, oskarżony był zainteresowany jedynie ich uzyskaniem, po to by można kupić ciągniki siodłowe. Był też kredyt dla brata W., też na S. i też udzielony przez (...) Bank, oddział w B.. Rola J. R. polegała jedynie na tym, że skontaktował brata z K.. Brat też jednak nie spłaca kredytów z powodu braku finansów. Samochód kupiony przez W. R. był od początku przeznaczony do firmy prowadzonej przez syna P..

Kontynuując wyjaśnienia oskarżony przyznał, że namówił brata W., by na jego nazwisko wziąć kolejny kredyt na kolejny samochód ciężarowy. W tym czasie jego brat nie prowadził żadnej działalności gospodarczej, służył bowiem w wojsku. Kredyt był załatwiany za pośrednictwem K., który musiał spreparować dokumenty. Wynikało z nich, że prowadzi on firmę (...), w której oskarżony brata nie zatrudniał, jak i też nie mógł zatrudniać. Za ten samochód zapłacił K. 90.000 złotych. Faktura zaś była na 52.000 złotych i taką fakturę dał do rejestracji pojazdu. W fakturze podał on rok produkcji (...). Po okazaniu umowy kredytowej oskarżony stwierdził, że znajduje się na niej podpis W. R., w umowie wpisany jest też inny rok produkcji, to jest (...), zawiżona została również wartość pojazdu.

Oskarżony faktycznie kierował działalnością firmy (...) i to był pomysł oskarżonego, by zakupić w kredycie trzy samochody ciężarowe, w tym samochód na W.. Brat jednak nie chce spłacać, twierdząc, że to zmartwienie oskarżonego i jego syna, bo on dał tylko nazwiska do kredytu.

Jeden z samochodów – S.- jest w J.koło W.w zakładzie naprawczym, dwa pozostałe, które były faktycznie kredytowane, są parkowane w S.na parkingu firmy (...). Samochody te nie są objęte jeszcze postępowaniem egzekucyjnym. J. R.podczas składania wyjaśnień zażądał konfrontacji z R. K.na okoliczność, że nie wydał im kopii umów kredytowych, a kiedy od niego zażądał wydania umów na samochody ciężarowe, oświadczył, że umowy były na samochody osobowe, a nie ciężarowe. Po okazaniu zaświadczenia o dochodach W. R.oskarżony oświadczył, że z tego zaświadczenia wynika zatrudnienie jego brata w (...) S.z oo. Oskarżony udostępniał K.takie pieczętki. Jego zdaniem podpis Z. S. (2)jest podrobiony. Co do pieczętki nie pamięta, czy udostępnił ją K., czy na jego prośbę odcisnął ją na drukach. Cofnął wniosek o dokonanie konfrontacji. Oskarżony złożył też wniosek w trybie art. 335 §1 kpk.

Przesłuchany na etapie postępowania sądowego J. R.nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że prowadząc firmę transportową zauważył przydrożny komis samochodowy. W ten sposób poznał R. K.. Oskarżonego zainteresowały dwa samochody ciężarowe, chciał je zakupić w kredycie. R. K.po sprawdzeniu przedstawionych przez oskarżonego dokumentów stwierdził, że nie zrobi kredytu, bo dla banku jest nierzetelny. zaproponował, żeby kogoś podstawić. J. R.zapytał wówczas, czy może to być jego syn. Wiedział, że P. R.miał firmę, obroty, to może dostanie kredyt. Oskarżony osobiście zawiózł R. K.dokumenty syna. Po kilku dniach R. K.skontaktował się z nim telefonicznie i poinformował, że będzie kredytowanie w banku, w którym jest on przedstawicielem. Po kilku dniach ponownie zadzwonił i kazał, by J. R.przyjechał z synem. Oskarżeni pojechali do S.i tam syn podpisywał te dwie umowy. (...)3 dniach wrócili do S.odebrać faktury celem zarejestrowania samochodów. Brat W.miał być żyrantem, ale go nie wzięli, bo nie spełnił jakiś warunków. Oskarżeni wzięli te faktury, syn zarejestrował pojazdy, wrócili do K.z dowodami rejestracyjnymi i tablicami. Tam czekali jeszcze na przedstawiciela W., który posprawdzał dokumenty rejestracyjne, wpisał ubezpieczenia (...)i (...)(...), dał oryginały dokumentów. Tymi samochodami pojechali do domu. Pytali R. K., kiedy przysłane zostaną umowy, uzyskali odpowiedź, że w ciągu 2- 3 tygodni. Umowy wcześniej były podpisane przez syna, stąd też oskarżony J. R.myślał, że dostaną je razem z pozostałymi dokumentami. W przedmiocie ich otrzymania kontaktował się również telefonicznie z R. K., ten zapewniał go, że zostały wysłane. Do dnia składania wyjaśnień J. R.i syn ich nie dostał. Kiedy przestali płacić raty, oskarżony kontaktował się z bankiem, udał się do W.do centrali przedstawić ugody, że kwoty te będą płacone w ratach. Kiedy przedstawili dyrektorowi faktury, okazało się, że zakupione zostały : M.i V.osobowe. Kiedy były trudności z płaceniem, proponował K.sprzedaż ciągnika siodłowego. K.wystawił mu fakturę, ale bez N., czy P., powiedział, że wypisze to później, po transakcji. Kiedy później chcieli dowiedzieć, co z tymi pieniędzmi, ustalili, że K.jest aresztowany. Złożyli też doniesienie do Prokuratury w O., ale nie otrzymali żadnej odpowiedzi. To co syn podpisywał, to oskarżeni wszystko czytali i tam na pewno nic nie było poprawiane i to było na dwa ciągniki siodłowe S.. R. K.wręczył dwie faktury i to też były faktury na S.. Syn nigdy nie dostał harmonogramu spłat, ani też umowy. Tylko telefonicznie R. K.poinformował ich, jaki jest rachunek i jaka jest wysokość rat.

Oskarżony nie potwierdził wyjaśnień złożonych na etapie postępowania przygotowawczego w zakresie przyznania się do winy. Był przy rozmowach R. K., W. R. podpisywał się jako żyrant, bo trzecia umowa była na V.. Na te kredyty, które były brane w (...) Banku (...) miał wystąpić jako żyrant, ale potem okazało się, że żyrant nie jest potrzebny. Do połowy składanych wyjaśnień na etapie postępowania przygotowawczego są jego słowami, reszta została mu narzucona przez Prokuratora. Oskarżony, w razie nie przyznania się, miał być pozbawiony wolności.

Oskarżony nigdy nie miał świadomości, że K. wystąpił o kredyty na samochody osobowe, dowiedzieli się o tym w Prokuraturze, albo w głównej siedzibie w banku w W.. W S. Powiatowym w O. rejestrowali dwie S. i V.. Po nie całym miesiącu czasu jedna ze S. została uszkodzona przez kierowcę. Oskarżeni zgłosili to do banku, kazano im zgłosić się do W.. Bank musiał wyrazić zgodę ubezpieczycielowi, skoro na polisie ubezpieczeniowej było napisane : cesja praw na rzecz banku. Oskarżony nie jest w stanie wyjaśnić, że bank skredytował samochody V. i M., a przyjmuje ubezpieczenie na S.. Jeżeli bank przyjął pieniądze, to dla oskarżonego było wszystko w porządku, bo nawet sam bank

występował o zezwolenie na wypłacenie pieniędzy przez ubezpieczyciela pieniędzy. Ubezpieczyciel w ogóle nie chciał z nimi rozmawiać.

**( dowód wyjaśnienia oskarżonego J. R. k.1194-1197 z akt IIIK 39/11, k.97-98 )**

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwala przyjąć, że oskarżeni dopuścili się popełnienia zarzucanych im czynów. Wyjaśnienia nie przyznających się oskarżonych Sąd uznał za linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności karnej. W pierwszej kolejności podkreślić należy, że wyjaśnienia obu oskarżonych ewoluowały, od przyznania się i niekwestionowania swojego sprawstwa, do negowania swojego udziału w przestępczej działalności. Kwestia ta będzie jednak omówiona w dalszej części uzasadnienia, a niewątpliwie wpływ na nią miały choćby wyniki ekspertyz grafologicznych. Sąd nie dał wiary obu oskarżonym, że zakupili na kredyt samochody ciężarowe, natomiast wpis do umów samochodów osobowych był wynikiem działania wbrew ich woli R. K.. Sąd w tym zakresie dał wiarę relacji tego ostatniego. Jego wersja o tym, że oskarżeni mieli świadomość, że umowy będą wzięte na samochody osobowe, a potem dokona się przewłaszczenia na zabezpieczenie na samochody ciężarowe, które w rzeczywistości kredytował bank- znajdują swoje logiczne uzasadnienie. R. K.w sposób szczegółowy opisał swoją przestępczą działalność, w tym jako doszło do porozumienia między nim, a A. G., a także motywy, jakim kierował się przy wybraniu takiej decyzji. R. K.podał przecież, że kredyty na samochody o ładowności powyżej (...) tony miały charakter kredytu inwestycyjnego, cechowały się drobiazgową procedurą kontroli ze strony banku, a przedstawione dokumenty od J. R.z góry wskazywały, że kredytu takiego nie dostanie. Stąd też należało znaleźć sposób na uzyskanie kredytu po to, by można było dokonać zakupu samochodów ciężarowych, bo przecież takimi był zainteresowany J. R.. Nadto samo doświadczenie życiowe wskazuje, że oskarżeni musieli wiedzieć o tej sytuacji. R. K.był agentem bankowym, nie mógł pewnych decyzji podejmować za plecami oskarżonych, gdyż wiązałoby się to z ryzykiem dla niego. W każdej bowiem ci ostatni mogli powziąć wiadomość o tym, że umowy opiewają na inne samochody, aniżeli zostały zakupione w rzeczywistości, na inne sumy i ujawnić to bankowi, czy organom ścigania- a to oznaczało trywialnie rzecz ujmując kłopoty dla R. K.. Dlatego też za wiarygodne zeznania R. K., że oskarżeni wiedzieli, w jaki sposób uzyskać kredyt i środki finansowe na samochody ciężarowe będące przedmiotem zainteresowania J. R.. Po to też umowy zostały zawarte na rzecz P. R., albowiem nie figurował on w bazie nierzetelnych kredytobiorców. Poza tym R. K.w sposób szczegółowy wyjaśnił, jak doszło do spreparowania i jakich dokumentów z jego udziałem i w tym zakresie w żadnej mierze nie umniejszał swojej roli, a także jak dochodziło do omijania procedur w banku związanych chociażby z rzekomym potwierdzaniem za zgodność z oryginałem dokumentów, których de facto pracownicy nie widzieli. Logicznym jest również dlaczego R. K.interesował się, czy kredyt jest spłacany. Przecież jako agentowi zależy jedynie na doprowadzeniu do zawarcia umowy, natomiast w tym wypadku Sąd również został przekonany zeznaniami R. K.. To zainteresowanie związane było z tym, że w przypadku niepłacenia rat kredytu, umowa zostanie skierowana do windykacji, a wówczas „wyda się” cała sprawa. Stąd też np. wpłaty dokonanej we wrześniu 2006 roku odnośnie umowy z dnia 23 lutego 2005 roku dokonał właśnie R. K.. Wreszcie, przeciwko tezie lansowanej przez J. R.jakoby czytane przez niego i syna umowy opiewały na samochody ciężarowe i wszystko się zgadzało, przeczą wyniki opinii grafologicznej, z której jednoznacznie wynika, że podpisy na dokumentach kredytowych, w tym umowie kredytowej z dnia 23 lutego 2005 roku i na umowie z dnia 1 kwietnia 2005 roku zostały nakreślone przez J. R.. Skoro oskarżony twierdzi, że czytał wszelkie dokumenty, to wiedział, co podpisuje, co potwierdza tylko wersję wspomnianego wyżej R. K.. Podkreślić należy również, że podpisy takie J. R.złożył na wnioskach o renegecjonowanie umów kredytowych z dnia 23 lutego i 1 kwietnia 2005 roku, a zatem wiedział, że uczestniczy w procederze dążącym do zmiany przedmiotu zabezpieczenia. Gdyby tezę oskarżonego J. R.uznać za prawdziwą, oznaczałoby to istnienie dwóch egzemplarzy dokumentów kredytowych, przy czym jedno z nich dotyczyłoby samochodów osobowych, a drugie samochodów ciężarowych, co przecież w niniejszej sprawie nie występuje. J. R.musiałby też zorientować się, że podpisuje dużą liczbę dokumentów i to dotyczących dwóch ( a raczej 4 ) samochodów. Oskarżony J. R.w wyjaśnieniach złożonych na etapie postępowania przygotowawczego podał też, że nie interesowało go, w jaki sposób R. K.uzyska kredyt na samochody, interesowało go jedynie to, by dostać taki kredyt, by można kupić samochody ciężarowe. Tym samym, w ocenie Sądu akceptował działania ze strony R. K., po to zrealizować swój cel: w postaci kupna samochodów ciężarowych. Nadto,



skoro R. K., szczegółowo sam opisał swoje przestępcze zachowanie, to nie miałby powodu ukrywać, że wprowadził w błąd również J. R., czy jego syna.

Jeżeli chodzi o wyjaśnienia P. R., to wskazać należy na jego pierwsze wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego. Podkreślić trzeba, że oskarżony nie kwestionował wówczas swojego sprawstwa i wskazał, że wiedział, że kredyty udzielono na nieistniejące samochody osobowe, a nie ciężarówki. Skoro tak, to P. R. nie może później skutecznie tłumaczyć się, że R. K. działał razem z ojcem, za jego plecami. Wyjaśnienia takie należy uznać również za nielogiczne. J. R. nie miałby przecież żadnego powodu, by ukrywać pewne fakty przed własnym synem. P. R. wiedział, że ojciec nie może wziąć kredytów, bo ich by nie dostał. Skoro przyznał, że wiedział, iż kredyty będą udzielone na nieistniejące samochody osobowe, to za niewiarygodne Sąd uznaje późniejsze wyjaśnienia, że nigdy by się na to nie zgodził, gdyż nie chciał działać na niekorzyść banków. Wyjaśnienia P. R. są również zmienne, albowiem na początku podnosił, że nie miał wówczas zdolności kredytowej, by potem stwierdzić, że jego sytuacja była dobra i stać go było na spłacanie kredytów. Oskarżony wiedział przecież, że kredyty te bierze dla swojego ojca, a ten prowadził działalność gospodarczą, która zbankrutowała. Wzięcie samochodów ciężarowych na kredyt było sposobem na kontynuowanie prowadzonej działalności, użytkowane wcześniej samochody ojciec musiał oddać leasingodawcom. Wyjaśnienia P. R. co do jego rzekomo dobrej sytuacji materialnej pozostają w sprzeczności z deklaracjami podatkowymi (oczywiście tymi, które zostały złożone do Urzędu Skarbowego, nie zaś do banku). Z analizy dochodów P. R., czy to za rok 2003, czy też 2004 roku, jednoznacznie wynika, że oskarżonego nie stać było na spłacanie dwóch rat kredytowych. Zwłaszcza, że jak sam twierdził, w tym samym czasie spłacał kredyt na inny samochód w kwocie 65.000 złotych. Za niewiarygodne Sąd przyjął, że przyznanie się dokonane na etapie postępowania przygotowawczego zostało na nim wymuszone, grożono mu aresztem. Wyjaśnienia takie spotyka się niemal w każdej sprawie. Oskarżony podpisał się pod protokołem, nie zgłaszał żadnych do niego zastrzeżeń, nie miał również zastrzeżeń co do sposobu przesłuchania. Trudno również uznawać, by przesłuchując oskarżonego Prokurator miał jakiś interes, by uzyskać przyznanie się P. R. do zarzucanego mu czynu i włożenie w jego usta określonej treści wyjaśnień. Oczywiście, że Sąd dostrzega, że na tym etapie postępowania oskarżony nie kwestionował, że podpisywał umowy kredytowe, gdy tymczasem okazało się, że podpisy te składał jego ojciec. Zwrócić uwagę należy na to, że w wyjaśnieniach tych P. R. chciał, by w stosunku do niego był zastosowany wniosek w trybie art. 335 §1 kpk, co dla Sądu oznacza, że oskarżony w tym zakresie nie kwestionował już takich kwestii, kto owe dokumenty podpisywał. Poza tym, P. R. na tym etapie podnosił już, że wiedział, że kredyty zostały udzielone na nieistniejące samochody osobowe. Nie może więc, w ocenie Sądu, w sposób skuteczny, na etapie postępowania sądowego zasłaniać się wybiegiem, że nikt nie pokazywał mu wcześniej żadnych dokumentów. Sąd chciałby podkreślić, że w przedmiotowej sprawie bieg postępowania, w tym również wyjaśnień P. R. był ściśle związany z treścią opinii grafologicznej. Oskarżony P. R. dobrze wiedział, że podpisy na dokumentach kredytowych złożył ojciec, a nie on sam. Dlatego nie oponował, wręcz wnioskował, by zbadać te dokumenty pod kątem, czy złożone na nich podpisy są rzeczywiście złożone przez niego. Miało to, w ocenie Sądu, potwierdzać rzekomą jego wersję, przedstawioną na etapie postępowania sądowego, że na pewno podpisywał umowy, tyle, że na samochody ciężarowe. Aprobaty takiej już nie było, kiedy Sąd – po wydaniu pierwszej opinii grafologicznej – zdecydował się dopuścić dowód, by zbadać podpisy i J. R. i R. K.. Dopiero, kiedy okazało się, że dokumenty kredytowe podpisał J. R., wtedy pojawiła się teza, jakoby J. R. i R. K. działali za plecami P. R.. Ta linia obrony wskazuje, że przy takich wynikach ekspertyz grafologicznych, przedstawiono ostatecznie wyjaśnienia P. R., po to, by chociaż on mógł uniknąć odpowiedzialności karnej. Zwykle doświadczenie życiowe też wskazuje, że skoro J. R. namówił P. R. na wzięcie kredytów, to nie musiał zatajać przed nim jako synem jakiś faktów dotyczących zawarcia tych umów. Przeciwnie tezie lansowanej przez P. R. przemawiają również zeznania R. K., który wskazał, że co prawda inicjatorem całego przedsięwzięcia był J. R., to jednak uzgodnień dokonywał razem z P. R., czy W. R.. Wreszcie nie można zapominać o tym, że przy składaniu wniosków o kredyt, dokumenty uzyskane dotyczące wysokości dochodów, różniły się od tych złożonych do Urzędu Skarbowego. Skoro tak, to P. R., jako ich dysponent, nie może lansować ostatecznie tezy, że wszystko działo się za jego plecami i na żadne przekłamania nie wyraziłby zgody. Wyjaśnienia wymaga również kwestia podnoszona przez P. R., (jak i również J. R.) dotycząca wypłaty odszkodowania za jeden z uszkodzonych samochodów ciężarowych. P. R. podnosił, że skoro wypłacone zostało mu odszkodowanie, a bank wiedział o tym, to utwierdziło go w przekonaniu, że wszystko jest w porządku. Miało to również potwierdzać wersję oskarżonych, że umowy kredytowe dotyczyły samochodów ciężarowych, nie zaś osobowych. Teza ta upada, jeżeli zważy się na zawartość akt szkodowych

W dotychczasowych samochodach o numerach rejestracyjnych (...), w których to na karcie 15 znajduje się pismo z (...)Banku, podpisane przez A. G., z treści którego to wynika, że (...)Bank wyraża zgodę na wypłatę odszkodowania z tytułu szkody z ubezpieczenia ciągnika siodłowego marki S. (...) (...). Takie pismo potwierdza wersję R. K., o roli w całym procederze A. G., który wiedział o zawartej umowie i o kolejnych działaniach związanych z dokonywaniem zmiany przedmiotu zabezpieczenia na de facto nabyty samochód ciężarowy.

Nie przekonały Sądu zapewnienia, że sumy kredytów opiewały na inne kwoty, aniżeli oskarżony P. R. podpisywał w komisji. Po pierwsze Sąd nie przyjął, że dokumenty kredytowe były podpisywane przez tego oskarżonego, co wynika z przywoływanej opinii grafologicznej. Nadto kłóci się to z podzielonymi w tym zakresie zeznaniami R. K., który wyjaśnił przyczyny rozpoczęcia swojej przestępczej działalności. R. K. i A. G. „ułatwiali”, wzięcie kredytów dla tzw. klientów trudnych, co dawało R. K. określoną korzyść majątkową w postaci uzyskanej prowizji, dzielonej następnie z A. G.. W ocenie Sądu za nieprawdopodobnym należy uznać fakt, że R. K. „za plecami”, kredytobiorców zmieniałby nawet kwotę uzyskanego kredytu. R. K. podał też, dlaczego określone kwoty wynikały z umowy kredytowej. Do umowy tej wpisywano po to np. drogi samochód osobowy, by był porównywalny z wartością samochodu ciężarowego, który de facto miał być nabyty na podstawie umowy kredytowej. Wyjaśnił również kwestie ewentualnych różnic związanych z podaniem wartości na fakturze, a rzeczywistej, co związane było z chęcią uniknięcia płacenia wysokiego podatku.

Jeżeli chodzi o wyjaśnienia J. R., to Sąd uznał je za wiarygodne w takim zakresie, w których nie kwestionował on swojego sprawstwa. Oskarżony wyjaśnił przecież, że prowadzona przez niego firma zbankrutowała i koniecznym było zakupienie czy wyleasingowanie ciężarówek. Sąd nie kwestionuje również przyznania J. R., że nie miał on zdolności kredytowej, dlatego też namówił na to swojego syna, ( który również takiej zdolności kredytowej nie miał ), albowiem koreluje to z początkowymi wyjaśnieniami P. R. i dokumentacją podatkową złożoną przez tego ostatniego do Urzędu Skarbowego. Sąd przyjął również, że faktycznie R. K. interesował się, czy kredyty spłacane są terminowe. Podzielił jednak w tym zakresie zeznania tegoż ostatniego, który wskazał, że czynił tak dlatego, bo postawienie kredytu w stan windykacji oznaczałoby ujawnienie wszystkich fałszerstw. Podobnie jak w przypadku oskarżonego P. R., nie przekonały również Sądu zapewnienia J. R., że wyjaśnienia złożone na etapie postępowania przygotowawczego, w których przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu, zostały mu narzucone. Prokurator nie miał żadnego interesu, by namawiać J. R. na przyznanie się, skoro czynność odwrotna, jest również prawem podejrzanego. Również i ten oskarżony podpisał protokół przesłuchania, nie zgłaszał co do tej czynności żadnych uwag. Oskarżony na tym etapie nie tylko nie kwestionował swojego sprawstwa, ale również zgadzał się na zastosowanie wobec niego instytucji art. 335 §1 kpk.

Sąd nie podzielił również wyjaśnień z postępowania sądowego, że W. R. podpisywał się jako żyrant. Wyjaśnienia te stoją w sprzeczności choćby z zeznaniami W. R., który po okazaniu dokumentów kredytowych przyznał, że podpisy na nich złożone są jego podpisami. W ocenie Sądu w tym zakresie wiarygodne są wyjaśnienia J. R. z postępowania przygotowawczego, w których opisał on, że namówił swojego brata na wzięcie kredytu na kolejny samochód ciężarowy. Wiedział też, że brat, służąc w wojsku, nie prowadzi żadnej działalności gospodarczej. Samochód ten miał być od początku przeznaczony dla działalności oskarżonego P. R., a faktycznie kierowanej przez oskarżonego J. R..

Odnosnie podpisów złożonych na dokumentach kredytowych, to Sąd w tej mierze oparł się na wynikach ekspertyzy grafologicznej, jako dokumentu obiektywnego. Zresztą wyjaśnienia J. R. w tym zakresie Sąd uznał za zmienne, skoro początkowo twierdził, że to syn podpisywał dokumenty, których ani jeden, ani drugi nie czytał. Z kolei na etapie postępowania sądowego oskarżony podał, że razem z synem wszystko czytał i na pewno dokumenty dotyczyły dwóch S.. Z przyczyn wskazywanych już powyżej Sąd nie przyjął też, że oskarżony nie miał świadomości, że R. K. wystąpił o kredyty na samochody osobowe. Skoro J. R. je podpisywał, to musiał wiedzieć, co jest w ich treści. Przeciwno uznaniu, że R. K. miał ich w tym zakresie wprowadzić w błąd, przemawia również zwykłe doświadczenie życiowe: R. K. musiał w tym zakresie porozumieć się z kredytobiorcami, żeby mieć jakąś pewność, że kredyty będą spłacane. To gwarantowało bowiem, że opisane fałszerstwa nie wyjdą na jaw, jak również, że dojdzie do zmiany przedmiotu zabezpieczenia na faktycznie nabyty samochód ciężarowy. R. K. porozumiał się bowiem jedynie z A. G., a nie z innymi pracownikami banku. Oczywiście to, że oskarżeni zgłaszali deklaracje spłaty kredytu, nie może ich uwalniać od

odpowiedzialności karnej. Nie mogli również mówić inaczej R. K., zdając sobie sprawę, że w przeciwnym razie mógłby nie chcieć podejmować się „załatwieniu„ takich kredytów.

Za wiarygodne Sąd natomiast uznał pierwsze wyjaśnienia J. R., że to on kierował działalnością firmy syna i to był jego pomysł, by kupić „w kredycie” trzy samochody ciężarowe, w tym jeden na W. R.. W tym zakresie wyjaśnienia te korespondują, czy to z zeznaniami R. K., czy też z zeznaniami W. R., dotyczące wiodącej roli tego oskarżonego.

Za niewiarygodne Sąd uznał wyjaśnienia, że oskarżeni nie dostali żadnych umów kredytowych, albowiem okoliczności tej zaprzeczył R. K.. Trudno uznać takie zapewnienia uznać za logiczne. Dla Sądu nieprawdopodobnym jest, że wysokość rat została przedstawiona oskarżonym telefonicznie. Gdyby tak było, to nie byłoby żadnego powodu, by oskarżeni skontaktowali się z bankiem, poinformowali o braku dokumentu i poprosili o jego przesłanie- a przecież tego nie uczynili.

Reasumując: wyjaśnienia obu oskarżonych o tym, że zostali wprowadzeni w błąd przez R. K., Sąd poczytał jako chęć przerzucenia na tego ostatniego całej odpowiedzialności.

Jeżeli chodzi o zeznania R. K., to tak jak wskazywano powyżej, Sąd uznaje za wiarygodne. Jego zeznania są spójne, logiczne, wzajemnie ze sobą korespondują, a także korespondują z pozostałym materiałem dowodowym. Świadek wskazał, jak doszło do jego przestępczej działalności, szczegółowo ją opisał, i co istotne, nie ukrywał swojej roli w tym zakresie. Logicznie też przekonał Sąd dlaczego – w przypadku oskarżonych – zawierano takie umowy, skoro wiązało się to uproszczoną formą uzyskania kredytu, co w przypadku samochodów o ładowności powyżej (...) tony nie miało miejsca, a uzyskanie kredytu wiązało się z przejściem długotrwałej i procedury sprawdzającej i kwalifikacyjnej. Wiadomym też było, że J. R.ze swoją sytuacją materialną, takiej procedury nie przejdzie w sposób pozytywny. Koreluje to zresztą z wyjaśnieniami tegoż oskarżonego, który sam przyznawał, że jego sytuacja w 2005 roku była zła, firma zbankrutowała. Stąd też pomysł, by kredyty zawarte były na P. R.. Co ważne R. K.przyznał jakich fałszerstw, w stosunku do jakich dokumentów dokonał. Za wiarygodne Sąd uznał, że świadek nie dokonywał fałszerstw związanych z dokumentami dotyczącymi sytuacji materialnej R. K., w ocenie Sądu, nie musiałby tego faktu ukrywać. Nie wiadomo, kto tego dokonał, ale w ocenie Sądu obaj oskarżeni mieli tego świadomość, że dokumenty składane do banku odnośnie sytuacji materialnej nie odpowiadają prawdzie. P. R.znał przecież swoje dochody, a J. R.wiedział, że jego brat nie był dodatkowo zatrudniony. Poza tym R. K.szczegółowo opisał też, jak doszło do porozumienia z A. G.i jaką on sam, jak i również A. G.odnosili z tego korzyść majątkową. Sam też R. K.podnosił, że liczył na to, że kredyty będą spłacane terminowo, uczulał na to, zdając sobie sprawę, że w razie skierowania sprawy do windykacji, wszystkie fałszerstwa „wyjdą„ na jaw. R. K.przesłuchany na etapie postępowania przygotowawczego- nieprawidłowości dotyczące uruchamiania kredytów dla osób, które mogły go nie otrzymać, opisał właśnie na przykładzie oskarżonych R.. Wyjaśnił, jak przebiegła procedura obiegu dokumentów, swoją wiedzę, która pomogła mu w fałszerstwach dowodu rejestracyjnego, czy polisy ubezpieczeniowej. Za szczególnie istotne Sąd uznaje zeznania w zakresie tego, że oskarżeni wiedzieli o tym, że umowy będą opiewały na inne samochody, aniżeli nabyte w rzeczywistości. Sąd podzielił również zeznania, że ze strony oskarżonych J. R., P. R., a także W. R., osobą najbardziej (...). Dlatego też za oczywiste Sąd uznaje, że kiedy udało się uruchomić pierwszy kredyt, to J. R.zaproponował, by zawrzeć kolejne umowy, przy czym jedną na syna P. R., a drugą na W. R.. W ocenie Sądu oskarżony chciał w ten wrócić do prowadzenia działalności gospodarczej. To, że R. K.pewnych okoliczności na etapie postępowania sądowego nie pamiętał, nie ma znaczenia, albowiem podyktowane jest, czy to upływem czasu, czy też wielością umów kredytowych załatwianych za jego pośrednictwem. Świadek wykluczył również możliwość, by W. R.podpisywał umowę jako żyrant, a później okazało się, że jest kredytobiorcą. Sąd podzielił taką wersję. Zważywszy, że W. R.przyznał, że na dokumentach kredytowych, w tym na umowie znajduje się jego podpis, to oczywistym jest, że W. R.nie może się tłumaczyć, że nie wiedział, że to na niego zawierana jest umowa kredytu. Zwłaszcza, że jak słusznie zauważył R. K., przy podpisie jest odpowiedni zapis, czy to podpis kredytobiorcy, poręczyciela, czy pracownika banku.Za wiarygodne Sąd uznał też, że R. K.uczulał oskarżonych i W. R.na terminowe spłacanie rat. Tu już nie tylko chodziło o nie skierowanie sprawy do windykacji, ale też otrzymanie zgody banku na zmianę przedmiotu zabezpieczenia. Za istotne Sąd uznał też wskazanie świadka o informowaniu o wszystkich fałszerstwach z jego strony, co tym samym wyklucza brak świadomości oskarżonych w tym zakresie. Za wiarygodne Sąd uznał, że R. K.nie podejmował żadnej

decyzji bez wiedzy J. R., P. R., czy W. R.. Nie może natomiast na niekorzyść R. K. przemawiać fakt, że według niego umowy kredytowe zawarte na P. R. zostały podpisane przez niego, skoro co innego wskazała opinia grafologiczna. Przesłuchany dodatkowo świadek zaprzeczył, żeby on podpisywał dokumenty kredytowe (co zresztą potwierdziła wspomniana opinia grafologiczna). Ale też trafnie wskazał, że w takim razie podpisy te musiał składać J. R..

Jeżeli chodzi o zeznania W. R., to Sąd podzielił jego zeznania w zakresie tego, że nigdy nie był zatrudniony u Z. S. (2). Świadek sam podniósł, że jako żołnierz zawodowy, nie mógł podejmować dodatkowego zatrudnienia bez zgody swoich przełożonych, co zresztą potwierdza pismo z jednostki wojskowej. Sąd natomiast nie przyjął, że dokumenty kredytowe podpisywał w przekonaniu, że jest żyrantem. Taką wersję można uznać za naiwną. W. R., w trakcie przesłuchania, okazano dokumenty kredytowe dotyczące umowy z dnia 23 lutego 2005 roku. Świadek potwierdził, że znajdują się na nim jego własne podpisy. Skoro zatem W. R. nanosił podpis w miejscu, gdzie widnieje zapis: podpis kredytobiorcy, to nie może się tłumaczyć, że uważał się za żyranta. Nie przekonały Sądowi zapewnienia, że świadek nie ma nawet pewności, czy dokumenty, które mu okazywano, są rzeczywiście tymi, które podpisywał. Nawet jeżeli, według W. R. oczywiście, umowy nie czytał, to i tak umieszczenie podpisu w miejscu zapisu: podpis kredytobiorcy, wyklucza w tym zakresie jakąkolwiek pomyłkę. W świetle zeznań R. K. Sąd przyjął, że W. R. wiedział, jaka umowa kredytowa będzie zawierana, co więcej R. K. podnosił, że miał kontakt w wszystkichi trzema panami R., a do W. R. miał nawet numer telefonu, bo bank zobowiązywał go jako agenta do posiadania numeru telefonu dla kredytobiorcy. Wersji W. R. sprzeciwiają się wyjaśnienia J. R. z postępowania przygotowawczego, w których przyznał, że namówił brata na wzięcie na niego kredytu na samochód ciężarowy. Od początku samochód ten był przeznaczony do firmy prowadzonej przez P. R.. Za naiwne uznać również należy fakt, że W. R., po zwolnieniu z wojska jeździł tym samochodem, ale nigdy nie sprawdzał dokumentów jego dotyczących.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania K. S., starszego audytora (...) Banku. Świadek ten przeprowadził kontrolę w/w placówki i jego relacja jest odzwierciedleniem protokołu kontroli. Świadek ten jest osobą obcą dla obu oskarżonych, nie zainteresowanym w rozstrzygnięciu sprawy na korzyść któregoś z nich. Za istotne Sąd uznaje relację świadka, który nie wykluczył, że umowa kredytowa mogła zostać podpisana przez kredytobiorcę poza bankiem, a ściślej u agenta. K. S. potwierdziła również istniejącą w banku nieprawidłową praktykę poświadczania za zgodność oryginałów dokumentów, których pracownicy banku nie widzieli, co potwierdza wersję przedstawioną przez R. K.. Świadek przedstawił również prawidłowy przebieg obiegu dokumentacji związanej z udzieleniem umowy kredytu. W zakresie stwierdzonych nieprawidłowości stwierdzonych w umowach zawartych przez P. R. i W. R., one również odpowiadają relacji R. K.. Jednocześnie ilość stwierdzonych uchybień w (...) banku była na tyle duża, że skłoniła świadka do refleksji, iż wszelkie odstępstwa od tych prawidłowych w w/w banku były możliwe.

Zeznania świadka D. M. do sprawy tyle wnoszą, że potwierdzają fakt bycia właścicielem ciągnika siodłowego m. (...), poza tym świadek nie miał żadnej wiedzy na temat przestępstw zarzucanych przez oskarżonych. Jeżeli chodzi o K. G., to jego zeznania potwierdzają to, że nie składał podpisów i nie opieczętowywał ich swoją pieczęcią na dokumentach dotyczących wartości pojazdu, co również jest zgodne z relacją R. K., że dokumenty te zostały sfałszowane. Za istotne też Sąd uznaje wskazanie świadka, że z R. K. łączyły go jedynie kontakty zawodowe.

W zakresie zeznań L. G. to w pierwszej kolejności wskazać należy, że w stosunku do tego świadka został wniesiony akt oskarżenia zarzucając pomocnictwo do wyłudzenia kredytów poprzez min. poświadczania za zgodność z oryginałem dokumentów ich kserokopii, w sytuacji, gdzie tej zgodności nie weryfikowała, bądź też których nie widziała. Świadek opisała, że faktycznie były sytuacje, w których otrzymywała kopie dokumentów, nie widząc ich oryginałów. Świadek potwierdziła, że odbywało się to na zasadzie zaufania do dyrektora G.. W tej mierze L. G. potwierdziła wersję R. K. co do ustaleń z A. G. w zakresie potwierdzania za zgodność dokumentów i przerzucenia w tym zakresie odpowiedzialności za pracowników banku- i w tym zakresie Sąd podzielił zeznania świadka. Na uwagę zasługuje natomiast relacja świadka co do tego, że klient zawsze otrzymuje umowę kredytową i świadek nie spotkał się z tym, by taka sytuacja nie miała miejsca. Po okazaniu dokumentów kredytowych L. G. potwierdziła fakt składania swoich podpisów na dokumentach kredytowych. Szkoda, że świadek nie pamiętał, a raczej, w ocenie Sądu nie chciał pamiętać, czy kredytobiorca podpisywał dokumenty w obecności świadka, zwłaszcza, że na części druków, z jego treści wynikało, że podpisy zostały

złożone w obecności pracownika. W ocenie Sądu wyniki ekspertyzy grafologicznej ( np. w zakresie składania podpisów przez J. R. za jego syna ) pozwalają stwierdzić , że podpisy te nie mogły być składane w obecności pracownika banku.

Jeżeli chodzi o zeznania A. Z., to wskazać należy, że w stosunku do świadka też został wniesiony akt oskarżenia, polegający na pomocnictwie w wyludzaniu kredytów poprzez poświadczanie za zgodność z oryginałami dokumentów, poprzez brak ich weryfikacji, czy też nie istniejących w oryginale. Świadek w swoich zeznaniach, podobnie jak i L. G. potwierdziła, że poświadczala za zgodność dokumenty np. nie widząc oryginału, a gdy próbowała się sprzeciwić, uzyskała odpowiedz A. G. dotyczącą konieczności wykonywania poleceń przełożonego. Tak więc i ten świadek potwierdził wersję R. K. odnośnie nieprawidłowości w tym zakresie w procedurach bankowych. Poza tym zeznania A. Z. potwierdzają zeznania R. K. o przestępczym udziale A. G.. Świadek podał przecież, że kiedy stwierdził różnicę pomiędzy pojazdem na dokumentach kredytowych, a na dokumentach rejestrowych udał się do R. K., a potem do dyrektora. A. G. stwierdził wówczas będzie inny przedmiot zabezpieczenia, co ustali telefonicznie z centralą banku. Tym samym wersja R. K. znajduje odbicie w relacjach innych osób. A dokumenty przygotowane przez świadka do zmiany tegoż przedmiotu zabezpieczenia, zostały faktycznie, co potwierdzają wyniki kontroli, znalezione u A. G. w biurku podczas audytu. Natomiast za nieprawdziwe Sąd uznaje zapewnienia świadka, że umowa została podpisana przez P. R. w jej obecności, albowiem przeczą temu wyniki ekspertyzy kryminalistycznej. W ocenie Sądu świadek podał taką wersję, by uchronić siebie od odpowiedzialności karnej. Wyjaśnienia wymaga również kwestia, że po przyjeździe do Banku (...) twierdził, że w domu ma faktury na inne samochody, aniżeli w umowie kredytowej. Nie może to uwalniać J. R. od odpowiedzialności karnej, albowiem nawet jeżeli przyjąć, że taka rozmowa miała miejsce, to logiczne jest, że oskarżony nie przyzna się pracownikowi banku do nieprawidłowości związanych z umową, wręcz przeciwnie będzie udawał zaskoczonego, zapewniając, że nie ma tym nic wspólnego.

Jeżeli chodzi o zeznania A. G., to tu również wskazać należy, że w odrębnym procesie A. G. występuje jako współoskarżony. Stąd też nie dziwi Sądu, że A. G. zaprzeczał faktowi istnienia, jak to określił „zmowy” przestępczej z R. K., dzielenia się prowizją , czy też przekazywaniem ekspertyzy G., celem dokonywania dalszych fałszerstw. W ocenie Sądu świadek relację taką złożył, po to by uchronić siebie od odpowiedzialności karnej. W tym zakresie jednak Sąd podzielił zeznania R. K., który przyznał i opisał wspólną przestępczą działalność nie ukrywając swojej roli. Stąd też trudno uznać za prawdziwą relację A. G., że wersja R. K. jest po to, by przerzucić na niego część odpowiedzialności. Poza tym, tak jak już wskazywano, wersja tego ostatniego – w zakresie choćby nieprawidłowości związanej z poświadczaniem za zgodność dokumentów- koresponduje z zeznaniami pracowników banku. Również i zwykle doświadczenie życiowe uczy, że R. K. nie mógłby prowadzić swojej działalności przestępczej, bez „pomocy „ kogoś zatrudnionego w banku. Nie mogą się również ostać zapewnienia A. G. , że nigdy żaden z pracowników nie zgłaszał mu, aby występowały rozbieżności w marce, typie, czy numerach identyfikacyjnych, czemu zaprzeczają choćby wskazane wyżej zeznania A. Z.. Za niewiarygodne Sąd uznał też zeznania A. G., że R. K. poinformował go, że w zakresie kredytów dla R. to rzeczoznawca „przerobi,, samochód ciężarowy na osobowy, albowiem to również kłóci się z przywoływanymi zeznaniami R. K. , czy A. Z.. Również i w kwestii zmiany przedmiotu zabezpieczenia Sąd oparł się na zeznaniach R. K. i przyjął, że zmiana ta miała usankcjonować stan faktyczny, czyli nabycie na kredyt dotyczący samochodów osobowych – faktycznie nabytych innych pojazdów. A. G. uznawał relację R. K. za chęć przerzucenia nań odpowiedzialności. Tak samo można oceniać jego relację, skoro znalezienie w jego biurku szeregu dokumentów, tłumaczył dostępnością do niego wszystkich pracowników banku. Zeznania A. G. dotyczące tego, jak rzekomo wyobrażał sobie uzyskanie kredytu na samochód ciężarowy poprzez zakup pro forma samochodu osobowego i późniejszą taką jego sprzedaż, wzbudziły Sądu zaskoczenie. Pomijając już, że pozostają w sprzeczności z zeznaniami R. K., to akceptacja takich praktyk przez dyrektora banku ( dodatkowo absolwenta prawa ) z dodatkowym twierdzeniem A. G., że według niego nie były to czynności pozorne, może budzić zdziwienie. Trudno zatem nie podzielić refleksji K. S., że skala nieprawidłowości w (...) banku była tak duża, że było w nim wszystko możliwe.

Zeznania Z. S. (1) wnoszą o tyle, że świadek potwierdził, że nie podpisywał dokumentów związanych z umową kredytową z dnia 1 kwietnia 2005 roku dotyczącą samochodu V., jako poręczyciela, co koreluje z wynikami opinii grafologicznej. W zakresie zatrudnienia W. R. w swojej firmie, to co prawda świadek nie pamiętał, czy taką osobę

zatrudniał, ale w tym zakresie fakt takiego niezatrudnienia potwierdził sam W. R.. Poza tym zeznania tego świadka Sąd uznał za drugorzędne, świadek nie miał wiedzy na temat zawieranych kredytów przez zięcia i wnuka.

Za pełne, jasne i nie budzące sprzeczności Sąd uznał opinie grafologiczne wydane w sprawie. Biegła dysponowała kompletnym materiałem do przeprowadzenia badań porównawczych. Mimo czasu rozdzielającego badanego materiału dowodowego i porównawczego, nie miało to znaczenia dla wyników badań, albowiem grafizmy każdej z osób były już ukształtowane, prezentowały, jak wskazał biegły, ustabilizowane nawyki graficzne. Z tych też powodów nie było zastrzeżeń do zakwalifikowania materiału porównawczego sporządzonego kilka lat później, jako wystarczającego do zestawienia z kwestionowanymi podpisami. Nie budzi dla Sądu również fakt, że w pewnych sytuacjach grafolog nie dysponował oryginałem dokumentu, a kserokopią. Mimo to Sąd podzielił wnioski biegłego w tym zakresie, skoro wskazał on, że podpisy wykazywały tożsamość graficzną.

Zachowanie oskarżonego P. R. polegające na tym, że w okresie od stycznia do kwietnia 2005 roku w B., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami doprowadził (...) bank (...) w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie 246.340,21 złotych w ten sposób, iż ubiegając się o przyznanie kredytów na zakup samochodów osobowych, których nie miał zamiaru spłacać, przedkładał dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznego istnienia będącego przedmiotem kredytowania samochodów osobowych, ich zarejestrowania i ubezpieczenia, a środki uzyskane z udzielonych kredytów przeznaczył na inne cele, w tym:

1.w okresie od stycznia do dnia 3 lutego 2005 roku w B., doprowadził (...)Bank Oddział w B.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 135,000 złotych w ten sposób, iż w celu uzyskania tegoż kredytu przedłożył w (...)Bank w B.niezbędne dla jego uzyskania dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznego istnienia – będącego przedmiotem kredytowania – samochodu osobowego marki M. (...)nr(...) (...),

2.w okresie od marca do dnia 1 kwietnia 2005 roku w B., doprowadził (...)Bank Oddział w B.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 111.340,21 złotych w ten sposób, iż w celu uzyskania tegoż kredytu przedłożył w (...)Bank (...)w B.niezbędne dla uzyskania kredytu dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznego istnienia będącego przedmiotem kredytowania samochodu marki V. (...)nr (...) (...)jego zarejestrowania w S. Powiatowym w B.oraz ubezpieczenia pojazdu - wyczerpało dyspozycję art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk w zw. z art. 297§1 kk i art.11 §2 kk i art. 12 kk.

Z kolei zachowanie J. R. polegające na tym, że w okresie od stycznia do kwietnia 2005 roku w B., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami doprowadził (...) Bank Oddział w B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 424.484,54 złotych w ten sposób, iż ubiegając się o przyznanie kredytów na zakup samochodów osobowych, których nie miał zamiaru spłacać, przedkładał dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznego istnienia będącego przedmiotem kredytowania samochodu, jego zarejestrowania i ubezpieczenia, a w tym

1.w okresie od stycznia do dnia 3 lutego 2005 roku w B.doprowadził (...)Bank Oddział w B.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 135.000,00 złotych w ten sposób, iż w celu uzyskania tegoż kredytu na osobę P. R.predłożył w (...)Bank Oddział w B.niezbędne dla uzyskania kredytu dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznego istnienia będącego przedmiotem kredytowania samochodu marki M. (...)nr (...) (...),

2.w okresie od stycznia do 23 lutego 2005 roku w B., doprowadził (...)Bank Oddział w B.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 178.144,33 złotych w ten sposób, iż w celu uzyskania tegoż kredytu na osobę W. R.predłożył w (...)Bank Oddział w B.niezbędne dla uzyskania kredytu dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznej wartości, roku produkcji oraz tonażu będącego przedmiotem kredytowania samochodu marki S. (...)nr (...) (...),

3.w okresie od marca do 1 kwietnia 2005 roku w B.doprowadził (...)Bank Oddział w B.do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 111.340,21 złotych w ten sposób, iż w celu uzyskania tegoż kredytu na osobę P.

R.przedłożył w (...)Bank Oddział w B.niezbędne dla uzyskania kredytu dokumenty stwierdzające nieprawdę co do faktycznego istnienia będącego przedmiotem kredytowania samochodu marki V. (...)nr (...) (...)jego zarejestrowania w S. Powiatowym w B.oraz ubezpieczenia pojazdu -wyczerpało dyspozycję art. 286§1 kk w zw. z art. 294§1 kk, art. 297§1kk w zw. z art. 11 §2 kk i art. 12 kk.

W przypadku przestępstwa oszustwa określonego w art. 286 § 1 kk wymagany jest, aby sprawca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego zachowania.

Błędem jest niezgodność między obiektywną rzeczywistością, a jej odbiciem w świadomości człowieka. W przypadku osoby prawnej dla oceny, czy została ona wprowadzona w błąd lub czy wykorzystano jej błędne przeświadczenie o rzeczywistości, decydujące znaczenie ma stan świadomości osób wchodzących w skład organu tej osoby lub działających z ich umocowania. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania (powstania) u danej osoby błędu, a więc fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby, przy czym przed podjęciem działania przez sprawcę pokrzywdzony nie ma błędnego wyobrażenia o rzeczywistości. Innymi słowy, w sytuacji wprowadzenia w błąd sprawca wywołuje w świadomości pokrzywdzonego fałszywe wyobrażenie.

W rezultacie wprowadzenia w błąd pokrzywdzony ma rozporządzić mieniem, a więc pomiędzy zachowaniem sprawcy, polegającym na wprowadzeniu w błąd i niekorzystnym rozporządzeniem mieniem zachodzić musi związek przyczynowy.

W świetle ustaleń niniejszej sprawy oskarżenia J. R. i P. R. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami wprowadzili w błąd pracowników Banku odnośnie istotnych okoliczności przy ubieganiu się o przyznanie kredytu na zakup samochodów. Samochody bądź nie istniały w rzeczywistości, bądź nie były przedmiotem takiej umowy kredytowej, nie miały takiej wartości, roku produkcji, tonażu, a nawet wprowadzono w błąd bank co do tego, kto jest faktycznym kredytobiorcą. Na marginesie wskazać należy również to, że mylne wyobrażenie banku dotyczyło również zdolności kredytowej „oficjalnych kredytobiorców”, to jest P. R., czy W. R..

W wyniku powyższego błędu, pokrzywdzony – (...) Bank rozporządził swoim mieniem, gdyż w okresie od stycznia do kwietnia 2005 roku doszło do zawarcia dwóch ( odnośnie oskarżonego P. R.), a w przypadku J. R. trzech umów dotyczących kredytów samochodowych na łączną kwotę 246.340,21 złotych ( w przypadku oskarżonego P. R.), a w stosunku do oskarżonego J. R. na łączną kwotę 424.484,54 złotych, a transzę kredytu przekazano zgodnie z dyspozycją kredytobiorcy na wskazane konto we wniosku. W związku z tym opisane zachowanie oskarżonych wyczerpało znamiona art. 286 § 1 kk. W przedmiotowej sprawie Sąd przyjął znamiona tegoż przestępstwa, mimo, że w pewnym czasie raty kredytu były spłacane. Jednakże raty te nie były spłacane w sposób regularny, pamiętać też należy, że w odstępie 3 miesięcy zawarto kolejne umowy, należało więc spłacać raty kredytu, by został przyznany następny. Wreszcie oskarżeni dążyli do zmiany przedmiotu zabezpieczenia na faktycznie nabyte samochody, a warunkiem pozytywnej decyzji banku w tym zakresie była regularna spłata kredytu. Poza tym korzyść majątkowa, o której mowa jest w art. 286 §1 kk, jest pojęciem szerszym niż przywłaszczenie mienia, stanowiące cel działania sprawcy przy popełnieniu innych przestępstw przeciwko mieniu (kradzież, przywłaszczenie). Dlatego też do realizacji znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, sprawca wcale nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot oszukańczych zabiegów. Może on nawet zakładać zwrot mienia pokrzywdzonemu, zamierzając jednak osiągnąć korzyść majątkową płynącą z rozporządzenia mieniem, przejawiającą się w każdej innej postaci, niż jego przywłaszczenie. Niekorzystnym rozporządzeniem mieniem przy zawarciu umowy kredytowej nie musi być rzeczywista strata w sensie materialnym, lecz już sam fakt przyznania kredytu bez odpowiedniego zabezpieczenia, bądź obarczonego większym ryzykiem banku ( por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 lipca 2013 roku, sygn.akt IIaKa 223/13 ).

Z kolei w art. 297 § 1 kk określony został występki oszustwa kredytowego, za który odpowiada ten kto, w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną

działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi - kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, elektronicznego instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, przedkłada podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne, pisemne oświadczenie dotyczące okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia.

W związku z tym, że przy zawarciu umowy kredytowej przedłożone zostały w banku stwierdzające nieprawdę dokumenty dotyczące, czy to dotyczące istnienia pojazdu, czy też jego wartości, ubezpieczenia, roku produkcji, czy tonażu – przez to zachowanie oskarżonych wyczerpało także dyspozycję art. 297 § 1 kk. Sąd przyjął też, że oskarżeni działali wspólnie i w porozumieniu. Istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu wspólne działanie co najmniej dwóch osób, z których każda obejmuje swym zamiarem urzeczywistnienie wszystkich określonych przedmiotowych znamion czynu przestępnego. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna / w sensie przedmiotowym/ realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego ze współsprawców stanowi dopełnienia czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem koniecznym współsprawstwa jest porozumienie, oznaczające nie tylko uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie co najmniej dwóch osób w akcji przestępnej. Porozumienie jest tym czynnikiem podmiotowym, który łączy w jedną całość wzajemnie dopełniające się przestępne działania kilku osób, co w konsekwencji pozwala przypisać każdej z nich również i tę czynność sprawczą, którą przedsięwzięła inna osoba współdziałająca świadomie w popełnieniu przestępstwa /por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 1976 r., Rw 198/76, OSNKW z 1976 r., z. 9, poz. 117/. Akceptując powyższy pogląd Sądu Najwyższego Sąd przyjął, że sprawcy obejmowali swoją świadomością całość zdarzenia, akceptowali jego skutki i godzili się na zachowanie poszczególnych współdziałających w popełnieniu przestępstwa osób.

Ponieważ wartość mienia dotyczyła mienia powyżej 200 tysięcy złotych, a zatem mienia znacznej wartości, przez to uzasadniona jest również kwalifikacja z art. 294§1 kk.

W niniejszej sprawie wystąpił zbieg przepisów ustawy. Zbieg ten ma charakter realny, gdyż ani reguła specjalności, konsumpcji czy subsydiarności w odniesieniu do zbiegających się przepisów nie znajduje zastosowania. W związku z tym zgodnie z art.11§2kk, Sąd dokonał kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynów uznając, iż wypełniały one dyspozycję art. 286 § 1 kk, art. 294§1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Poza tym zachowanie oskarżonych było powzięte w krótkich odstępach czasu, z góry powziętego zamiaru (tożsamy sposób działania został wykorzystany przy wszystkich omawianych umowach kredytowych), przez to uzasadniona jest kwalifikacja z art. 12 kk.

Przy wymiarze kary Sąd miał na względzie dyrektywy określone w art. 53 kk. Na korzyść oskarżonego P. R. Sąd przyjął uprzednią niekaralność oraz początkowe przyznanie się do zarzucanego mu czynu. Z kolei w stosunku do oskarżonego J. R. na jego niekorzyść Sąd poczytał uprzednią karalność, na korzyść zaś również początkowe przyznanie się do zarzucanego czynu. Sąd uznał, że kara orzeczona w stosunku do P. R. w wymiarze 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, a w stosunku do J. R. w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności będą adekwatne do zawinienia, stopnia społecznej szkodliwości czynu i spełnią cele zapobiegawcze i wychowawcze kary. Z uwagi na fakt, że zarzucanych przestępstw obaj oskarżeni dopuścili się w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uzasadnionym było wymierzenie – w trybie art. 33§2 kk – grzywny. Sąd wymierzył

- oskarżonemu P. R. karę 150 stawek dziennych grzywny, przyjmując wartość 1 stawki na kwotę 10 złotych,



- oskarżonemu J. R. karę 150 stawek dziennych grzywny, przyjmując wartość jednej stawki na kwotę 20 złotych. Określając wysokość jednej stawki Sąd uznał, że odpowiada ona aktualnej kondycji finansowej i majątkowej oskarżonych i nie powinna stanowić dla nich nadmiernej uciążliwości.

W stosunku do obu oskarżonych Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności, dopatrując się okoliczności uzasadniających skorzystanie z niniejszego dobrodziejstwa, o których mowa w art. 69 § 1 i § 2 KK. Spełniona jest formalna przesłanka warunkowego zawieszenia wykonania kar pozbawienia wolności w postaci orzeczenia ich w wymiarze nie przekraczającym 2 lat. W ocenie Sądu, orzeczone kary są adekwatna do zawartości kryminalno - społecznej czynów oskarżonych, a wykonanie jej w warunkach wolnościowych będzie wystarczające dla celów prewencji indywidualnej, przy postawionej pozytywnej prognozie kryminologicznej. Warunkowe zawieszenie wykonania kary nie może być odczytane jako rezygnacja z ukarania sprawcy, albowiem jest ono karą ze wszelkimi tego konsekwencjami, z możliwością zarządzenia jej wykonania w przyszłości. Służy temu okres próby ustalony na podstawie art. 70 § 1 pkt. 1 KK na 5 lat ( okres próby maksymalny w stosunku do J. R., a do P. R. na okres próby 4 lat ), podczas którego obaj oskarżeni winni postępować ze szczególną ostrożnością i powstrzymywać się od naruszania porządku prawnego. Zróżnicowanie zarówno kar pozbawienia wolności, grzywny, jak również okresu próby związane są z uznaniem wiodącej roli J. R..

Na podstawie art. 46 §1 kk Sąd orzekł w stosunku do oskarżonych środek karny poprzez obowiązek zapłaty solidarnie na rzecz (...) Banku w B. kwotę 30.000 złotych tytułem częściowego obowiązku naprawienia szkody. Choć pokrzywdzony (...) Bank domagał się solidarnego obowiązku naprawienia szkody wspólnie z W. R., R. K. i A. G. – to Sąd nie mógł tego wniosku uwzględnić. Jeżeli chodzi o W. R., to taki obowiązek na niego – wyrokiem (...) Sądu ostatecznie nie został nałożony, w stosunku do A. G. postępowanie sądowe jeszcze trwa i nie zostało zakończone. Jeżeli chodzi natomiast o R. K., to faktem jest, że w stosunku do niej zapadł wyrok i to prawomocny. Co więcej Sąd nałożył na skazanego obowiązek naprawienia szkody. Ponieważ jednak R. K. ma obowiązek częściowego naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem, a Sąd w wyroku nie wskazał, których konkretnie zachowań to dotyczy ( nie wiadomo czy dotyczy to tych popełnionych z P. R. bądź z oskarżonym J. R. ) Sąd uznał, że brak jest podstaw do powstania solidarnego zobowiązania również i z tą wyżej wymienioną osobą. Powodem natomiast do częściowego obowiązku naprawienia szkody była aktualna sytuacja majątkowa oskarżonych. Należy oczywiście mieć świadomość, że niezależnie od rozstrzygnięcia Sądu, na obu oskarżonych będzie ciążył obowiązek spłaty całej należności wobec (...) banku z tytułu zaciągniętych kredytów.

Obu oskarżonych Sąd obciążył kosztami sądowymi w kwocie po 1000 złotych. Z uwagi na orzeczoną karę grzywny, nałożony środek karny, w pozostałej mierze Sąd zwolnił oskarżonych i przejął te koszty na rachunek Skarbu Państwa uznając, że uiszczenie w całości wiązałyby się dla nich z nadmierną uciążliwością.